

**GŁOS**

**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 19/2010 (2365) Rok LII 16.5.2010



*fot. P. Fedorowicz*

Czas na  
**I Komunię św.**

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

# Ciszej nad tymi trumnami?

Wojciech Turek

Po upływie kilku tygodni powstały warunki do podjęcia próby spojrzenia z dystansu na to, co wydarzyło się 10 kwietnia 2010 roku. Tragiczna śmierć Prezydenta nie była wydarzeniem bezprecedensowym w historii Polski, choć lubimy chlubić się tym, iż nasi władcy nie umierali śmiercią gwałtowną czy przyspieszoną. W rzeczywistości królowie polscy ginęli i umierali w rozmaitych dramatycznych okolicznościach, podobnie jak władcy innych krajów. W dwudziestym wieku (16 grudnia 1922 roku) poniósł śmierć od kul zamachowca prezydent Gabriel Narutowicz, a 4 lipca 1943 roku premier oraz Naczelnny Wódz Władysław Sikorski zginął w wypadku lotniczym pod Gibraltarem w niewyjaśnionych okolicznościach (Anglicy do dziś nie odtajniłi akt dotyczących tego „wypadku”). Zważywszy jednak, że wraz z parą Prezydencką śmierć poniosło 66 osób reprezentujących państwo polskie, skala smoleńskiej tragedii wykracza ponad jakiegokolwiek znane mi precedensy. Czegoś podobnego nie notują ani dzieje Polski, ani dzieje świata.

Czy do tej tragedii musiało dojść? Na to pytanie z pewnością nie znajdziemy odpowiedzi, ponieważ nigdy nie będziemy potrafili precyzyjnie przewidzieć, do czego może prowadzić skomplikowany splot rozmaitych wydarzeń i okoliczności. Ale z drugiej

strony trudno przejść do porządku dziennego nad czymś, co jawi się jako bezprecedensowa tragedia. W końcu tragedia lotnicza stanowi wypadkową szeregu świadomych działań ludzkich. Gdybyśmy w ogóle nie latali samolotami, nie byłoby podobnych katastrof. Ale czy możemy zrezygnować z samolotów? Pomiędzy bierną rezygnacją i godzeniem się z rozmaitymi fatalnymi zdarzeniami losu, a sprzeciwem i doszukiwaniem się za wszelką cenę czyjejs wina, istnieje trzecia droga: droga żmudnego dochodzenia do prawdy, wyciągania konsekwencji z popełnionych błędów ze świadomością, że i tak nie zapobiegniemy wszystkim wypadkom i zamachom, ale przynajmniej powinniśmy czynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby stępiać ostrze śmierci.

*Post factum* zawsze łatwiej wypunktować błędy. Trzeba to czynić, nie popadając w samolubny ton wyższości. Zachowując niezbędną dozę pokory, trzeba pokazywać, gdzie postępowano niewłaściwie. Nie ulegając pokusie formułowania daleko idących wniosków, nie można godzić się na to, by wszystko zostało „po staremu”. Z pewnej odległości i oddalenia kolory nabierają ostrości i zaczynamy dostrzegać rzeczy takie, jakimi są w istocie. Poddajmy analizie przypadek śmierci prezydenta Narutowicza. Zamach na prezydenta poprzedziła gwałtowna i brutalna kampania związana z walką między dwoma obozami politycznymi. Prawica chciała Polski narodowej, lewica, sprzymierzona z mniejszościami narodowymi, preferowała wizję Polski „narodowościowej”, dziś powiedzielibyśmy: obywatelskiej. Zabójstwo prezydenta obciążało moralnie prawicę, która co prawda nie dążyła do uśmiercenia Narutowicza, ale tworzyła atmosferę „wrogości” uaktywniającą rozmaitych „nawiedzonych” osobników. Po śmierci Prezydenta obóz przeciwny prawicy nie omieszkał wytknąć jej tej polityczno-moralnej odpowiedzialności, nie mającej nic wspólnego z odpowiedzialnością



Wawel – grobowiec Pary Prezydenckiej

karną, ale jednak... Występując w obronie prawicy, czołowy jej publicysta Stanisław Stroiński napisał słynny artykuł pt. „Ciszej nad tą trumną”, sprzeciwiając się wykorzystywaniu tragedii dla celów politycznych. Ale to nie zmienia faktu, że prawica znalazła się w kłopotliwej sytuacji z powodu swojej wcześniejszej postawy. Sam Stroiński po latach uznał kampanię skierowaną przeciwko Narutowiczowi za swój największy polityczny błąd. W 2010 roku sytuacja powtórzyła się, tyle że miejsce prawicy zajął obóz „liberalny”. To on prowadził kampanię personalnej nienawiści skierowaną przeciwko prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. I choć na pewno nie można, a nawet nie wolno powiedzieć, by ktokolwiek życzył prezydentowi śmierci, to jednak odium odpowiedzialności polityczno-moralnej powinno być spaść na obóz Donalda Tuska. Podkreślam: nie wina w sensie karnym, ale wina w sensie moralnym i odpowiedzialności w sensie politycznym. Ostre słowa, ale taka jest logika. Chyba, że Adam Michnik napisze, że prawica narodowa nie ponosiła w 1922 roku moralno-politycznej odpowiedzialności za śmierć prezydenta Narutowicza, a jak ktoś pisze takie rzeczy, to popełnia nadużycie.

Powyższych słów zapewne nie napisałbym, gdyby z ust przedstawicieli obozu rządzącego Polską padły słowa skruchy, jakiegokolwiek słowa ubolewania z powodu wcześniejszych ataków na osobę głowy państwa. Niestety, w głowach rządowych nawet nie zaświtała myśl, iż ci, którzy obrażali prezydenta, w istocie występowali przeciwko samemu państwu. Na domiar złego premier Tusk oświadczył na konferencji prasowej, że wszelkie kwestie odpowiedzialności politycznej (jednak użył tego sformułowania, przyznając, że coś takiego istnieje) odkłada do czasu publikacji raportu specjalnej komisji badającej przyczynę wypadku, natomiast wszelkie rozwiązania polityczne odkłada do momentu wyboru nowego prezydenta. Innymi słowy, problemu nie ma, chyba że raport komisji wykaże co innego. Powstaje zatem pytanie: po co w ogóle jest premier, skoro nie potrafi, czy też nie chce, dokonać samodzielnej oceny tego, co się wydarzyło 10 kwietnia 2010. Nie chodzi rzecz jasna o ustalenie przyczyn wypadku – od tego rzeczywiście są specjalistyczne komisje, czy też powinna być prokuratura. Znowu chodzi o co innego, o ustalenie kwestii odpowiedzialności moralnej i politycznej. Premier powinien określić jasno zakres odpowiedzialności rządu za fatalny w skutkach lot samolotu do Smoleńska.

ciąg dalszy na str. 6



Lech Kaczyński



Gabriel Narutowicz



Władysław Sikorski



Donald Tusk

## Telegram... ze strefą euro



Któż nie pamięta klimatów i nu powtarzalnych nastrojów ze sławnego „Greka Zorły”, komu nie pobrzmiwia jeszcze w uszach równie sławna muzyka z filmu – klasyki kina. No są tacy, dla których nie tylko „Iliada” czy „Odyseja” to są tylko miły i starożytna greka. Tymczasem za chwilę może się okazać, że Ateńczycy w półczesnym, zundefiniowanym Euro pie XXI wieku będą się ku jarzyć już jedynie z paścią ekonomiczną, a może nawet i padkiem całej w półnotowej waluty. Wprowadzić pozostali str. forwiczę i pon. powi. ją na gwałt w i. pad. jąca Gre. je miliardcy euro... pożyczki, ale... sami nie są wcale w wiele lepszej sytuacji. Więc nie dajmy się u. pić za pewnieniom, że to wszystko winna tych utra. jusz y i oszukańców z Salonik, Krety i Pireusu. Okaza. je się natomiast, że stabiliz. j. go. podarki i dobro. ytu nie da się zbudować jedynie na machin. jach walutow. ych, na prymacie k. pitatu. Unia ud. je teraz Greka, a Grecy będą musieli z. jesć tę z. abę, podobnie jak wcześniej, j. p. Islandia czy Irlandia. Kto nast. pr. y w kol. jce, żel y płacić biedą całej. . poleczeństw za systemowe błędy un. jnych biurokratów? Portugalia, Hiszpania, Włochy? Fran. ja też stoi już w kol. jce! Nam pozost. je się tylko pocieszać, że przyn. j. mni. j premierowi Tuscowi nie udało się, mimo usilnych starań, i Polski w. pchnąć na siłę do str. fy... euro.

P.O.

- NIEOFICJALNIE NIEMCY PRZY-  
ZNAJĄ, ŻE SĄ NAWET DOŚĆ  
ZADOWOLENI. OD ZAWSZE ZA-  
ZDROŚCILI GREKOM, ŻE MAJĄ  
TYLE PIĘKNYCH WYSP I WY-  
SEPEK DO ZAGOSPODAROWANIA...



rys. Leszek Biernacki

**GRECKI KRYZYS**

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

### W NUMERZE

- | Ja jestem z wami przez wszystkie dni – str. 4
- | Miasto Maryi – str. 5
- | Zapomniane przyrzeczenia – str. 8
- | I Komunia św. – w rodzinie, wspólnie z dzieckiem – str. 9
- | Powrót Świętego Maksymiliana (cz. 1) – str. 14
- | Czy to nadwrażliwość? – str. 15

# Co będzie, jeśli rozpadnie się strefa euro?

Anna Rzeczycka

Jeszcze parę miesięcy temu nikt rozsądny takiego pytania nie stawiał. Uważane to było po prostu za coś niemożliwego. W czasie wielkiego kryzysu finansowego w zeszłym roku euro spisało się o wiele lepiej niż dolar i, zdaniem wielu ekonomistów, uchroniło większość krajów Europy od krachu.

Złudzenia o dobrej kondycji strefy euro zaczęły się rozwiewać w chwili, gdy okazało się, że w 2009 roku krajowy produkt brutto eurolandu cofnął się o 4 procent, podczas gdy Chiny w tym samym czasie odnotowały wzrost ekonomiczny rzędu 10 procent, a regres Stanów Zjednoczonych wyniósł „tylko” 2,4 procent.

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami dramatu Grecji, która znalazła się na skraju załamania i która musiała zwrócić się o ratunek do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Unii Europejskiej. Jesienią Ateny ujawniły, że okłamały swych partnerów, zaniżając wysokość deficytu państwa i przyznały, że nie są już w stanie finansować swojego zadłużenia na rynkach. Unia Europejska nie miała innego wyjścia, jak zająć się problemem.

Po długich i burzliwych negocjacjach strefa euro zgodziła się na przełomie kwietnia i maja udzielić Grecji kredytu w wysokości 30 miliardów euro, do których Międzynarodowy Fundusz Walutowy powinien dorzucić 15 miliardów. Część pieniędzy powinna wpłynąć nie później niż 19 maja, gdy staną się wymagane obligacje, których wykup będzie kosztował 9 miliardów euro. Jeśli zabraknie na to pieniędzy, kraj utraci wypłacalność. W sumie Grecja ma dostać w ciągu trzech najbliższych lat 5-procentową pożyczkę wysokości od 100 do 120 miliardów euro!

Władze unijne zgodziły się ruszyć w sukurs Atenom w obawie, że kryzys może się rozprzestrzenić na inne kraje, takie jak Hiszpania czy Portugalia, i że w konsekwencji wspólna waluta, czyli euro, straci wiarygodność.

ciąg dalszy na str. 7...





## LITURGIA SŁOWA

## Wniebowstąpienie Pańskie

## DRUGIE CZYTANIE

Ef 1,17-23

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego, to znaczy światła oczy dla waszego serca, tak byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły, z jaką dokonał dzieła w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką zwierzchnością i władzą, i mocą, i panowaniem, i ponad

wszelkim innym imieniem wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Petnią Tego, który napetnia wszystko na wszelki sposób.

## EWANGELIA

Łk 24,46-53

Zakończenie Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpił i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka”. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. □

## Ja jestem z wami przez wszystkie dni

Księgarskie półki uginają się od nowych książek pachnących jeszcze farbą drukarską, ciepłych zakładem poligrafii, świeżych wydaniem. A człowiek wciąż poszukuje nowych doznań, przeżyć i odkryć – na miarę własnego zapotrzebowania. Wśród wielu działów popularne są poradniki, te dotyczące ogrodu, samochodu, tras wycieczkowych. Nie mniejszą zainteresowaniem cieszą się poradniki udanego życia zawodowego i osobistego ukazujące, jak poradzić sobie z niemiłymi doznaniem i wspomnieniami, w jaki sposób realnie zagospodarować czas dnia czy godziny, by wyzyskać dodatkowe chwile. Czym wypełnić biurko, notes i kalendarz, aby efektywnie wykorzystać znajomości i przypadkowe spotkania. Wśród wielu książek jest jednak i ta, wyjątkowa, wydawałoby się starodawna, a jednak wciąż najświeższego wydania, przetłumaczona na języki i na zrozumiałe treści. Tą wspaniałą książką jest Biblia.

Dziś, w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, Kościół na całej przestrzeni geograficznej i dziejowej rozpoczyna lekturę Słowa Bożego od początku Dziejów Apostolskich, z ich słynnym zdaniem: „Pierwszą książkę napisał, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku, aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba”. Zawite, wielokrotnie złożone zdanie podsumowujące dotychczasową próbę spisania wszystkiego, czego Jezus dokonał do dnia Pięćdziesiątnicy. Adresem jest tajemniczy Teofil – Przyjaciel Boga, a więc każdy, kto chce być bliżej Boga i Jego dzieł. Przyjaciel Boga nie tylko chce, ale może i powinien być bliżej dzieł dokonanych przez Boga. Św. Paweł pisze do Efezjan w drugim czytaniu: „Bóg ... dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego, to znaczy światła oczy dla waszego serca”. Jakże często podręczniki przygotowujące nas do dorosłego, odpowiedzialnego

i sensownego życia także dają nam ten sam dar otwarcia oczu na światło otoczenia. Bóg daje coś więcej niż podręcznikowe podpowiedzi życiowe. On nam ofiaruje „światła oczu serca”, a nadto jeszcze „nadzieję naszego powołania”, a gdyby i to było zbyt ubogie by żyć samą nadzieją, dodaje „bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych”. Nic dziwnego, że, widząc wywyższonego nad niebiosa Jezusa, uczniowie „uporczywie wpatrywali się w niebo”. Widzieli niewidzialnego już teraz Przyjaciela i Brata zasiadającego „ponad zwierzchnością i władzą, i mocą, i panowaniem”.

Wniebowstąpienie Pańskie jest przedsmakiem tego, czego wyczekujemy, i zapowiedzią tego, co sobie wyobrażamy. Św. Tomasz z Akwinu zmarły w 1274 r., kilka miesięcy przed swoją śmiercią miał widzenie nadprzyrodzone. Gdy następnego dnia jego sekretarz i współbrat zakonny Reginald chciał spisywać jego komentarze do Pisma św., tenże oświadczył: „Wszystko, co dotychczas napisałem, uważam za plewy”. Priorytety, cele główne i pośrednie, zadania długofalowe i bieżące, efektywne zarządzanie kapitałem możliwości to wyznaczniki wielu współczesnych ludzi, którzy nie zawsze zauważają to, co istotne i najważniejsze w życiu. Najważniejszym dla wierzących jest świadomość bliskości Boga, zauważenie niewidzialnego, usłyszenie milczącego, dotknięcie nieogarnionego. „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” – mówi w słowie rozstania wstępujący do nieba Zbawiciel. To jakby paradoks wiary i dziejów zbawczych, że właśnie w chwili odejścia Jezus podkreśla swoją niezmienną i niezatartą obecność przez wszystkie dni, w każdym dniu aż do skończenia świata, gdy na pewno powtórnie widzialnie przyjdzie. „Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak

widzieliście Go wstępującego do nieba”, jak podkreśla autor Dziejów Apostolskich.

Wiosenna świeżość przyrody nakazuje nam zastanowić się, czy ja odczuwam obecność Boga w moim osobistym życiu: zawodowym, rodzinnym, społecznym, parafialnym, sakramentalnym. Czy spojrzenie na błękitne niebo nad Sekwaną czy Wisłą pozwala mi zrozumieć moje osobiste zadanie, od którego nie mogę się wymawiać: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem”. Ziemia dopiero wtedy wyda żdźbło, trawę, kwiat, jeśli będzie zasiana dobrym i uformowanym nasieniem. Na jałowej, sterylnej glebie nie wyrośnie nowa roślina. Aby moje serce i życie porastało świeżością i wielobarwnością, nie może być wyjątkowane i zasuszone. Odrobina łaski Bożej jak rosa ożywia wydawałoby się martwą glebę życia i działania.

Uczniowie „wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga”. A ty, czy w każdą niedzielę powracasz do swojej świątyni parafialnej? Czy, powróciwszy do miejsca stałej obecności Eucharystycznego Jezusa w świątyni, wielbisz i błogosławisz Go swoją modlitwą? □

ks. Stanisław Gorczyński



foto: J. Konieczna

## MAJOWE ZAMYŚLENIA

## Miasto Maryi

Spotkałem w czasie moich wędrówek pewne miasto, które nazwałem „Miastem Maryi”. Było już ciemno. Autokar z mozotem wspina się kretą drogą pod górę. I oto, kiedy jesteśmy już na szczycie, naszym oczom ukazuje się położone w dolinie miasto, rozświetlone tysiącami świateł domostw i ulicznych latarni. Przypomina ono rozkwitły, rozświetlony od środka kwiat, którego płatki stanowią zbocza gór. Aż dech zapiera... Nie darmo nazwano je w przeszłości „kwiatem” lub „miastem kwiatów”, używając słowa „nasar” (aram.). Oczywiście chodzi o Nazaret – miasto kwiatów, w którym wyrósł najpiękniejszy „Kwiat” w dziejach ludzkości – Najświętsza Maryja Panna.

Dlaczego Nazaret nazwałem „miastem Maryi”, miastem oczekiwania i, dodam, także spełnienia?

Początki Nazaretu sięgają, jak twierdzą archeologowie, epoki żelaza. Było to miasteczko małego znaczenia w Galilei. Będą to później wypominać Jezusowi uczeni w piśmie. Ludzie niezbyt zamożni mieszkali głównie w grotach przystosowanych do życia. W takiej też grocie razem z rodzicami mieszkała młodziutka Miriam – Maryja. Nosiła wodę ze źródła, które do dziś pulsuje, a nad którym dziś wznosi się prawosławny kościół św. Gabriela. Wykonywała wszystkie obowiązki, jakie są przypisane dziewczętom w jej wieku (13 – 14 lat). Nie wiedząc o tym, czekała na spotkanie z wystannikiem Bożym – Aniołem Gabrielem. Jakaś dziwna moc bije

z tej grotki, kiedy na nią patrzę. Dwa tysiące lat temu to tu „Słowo stało się ciałem...”

Dla Maryi nadszedł kolejny czas oczekiwania. Aż trudno sobie wyobrazić, czym było dla Niej te dziewięć miesięcy do pamiętnej Betlejemskiej nocy. Zapewne każda godzina, każdy dzień to radość i szczęście płynące z wypełnienia Bożej misji poprzez wypowiedziane „fiat”. Nie oczekuje jednak sama, bo towarzyszy Jej wierny matzonek, Józef, któremu Gabriel rozwiął wszelkie wątpliwości.

Po narodzeniu Jezusa w Betlejem Święta Rodzina wraca do swojego domu w „mieście kwiatów”. Przez trzydzieści lat Jezus wzrasta, pracuje, uczy się przy synagodze, która też zachowała się do dziś, choć w zmienionym kształcie; miłością odpowiada na miłość Józefa i Maryi. Bóg okrył tajemnicą te lata, poza pielgrzymką do Jerozolimy, gdy miał 12 lat. Wiemy tylko, że w Nazarecie: „Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Aż nadszedł – niech przypomina nam w majowe dni dzień publicznej działalności zakonnej Krzyżem i Zmartwychwstaniem. nadzieją zbawienia.

Ks. Tomasz Bomba

Pierwsi chrześcijanie żydowscy – judeochrześcijanie – żyli nadzieją na rychłe przyjście Pana. Modlili się i śpiewali „Maranatha!” – „Przyjdź, Panie Jezu!”. Obok Groty Zwiastowania znajduje się judeochrześcijańskie baptysterium – chrzcielnica. Jest ona świadectwem, że od samego początku to miejsce uchodziło za najczcigodniejsze, stąd

do tu przyjmowano chrzest, sprawowano Eucharystię i oczekiwano Pana. Dziś nad Grotą Zwiastowania wznosi się wspaniała Bazylika Zwiastowania wzniesiona na ruinach kolejnych świątyń, burzonych i odbudowywanych w ciągu wieków od czasów bizantyjskich. Konsekrowana w 1969 roku, przykryta kopułą w kształcie odwróconego kwiatu lilii, odznacza się na tle dzisiejszego Nazaretu.

I tu znajduję Polskie ślady. Na jednej ze ścian umieszczono mozaikę przedstawiającą Matkę Bożą Częstochowską z koronami MB z Ostrej Bramy, a niżej napisano: „Powróć nas na Ojczyznę łono”. Ufundowali tę mozaikę żołnierze gen. Andersa, których zawierucha wojny aż tam rzuciła. Tęsknili za Ojczyzną, oczekiwali na jej wolność. Ciekawe, któremu z nich udało się powrócić?

Miasto Maryi – Nazaret – niech przypomina nam w majowe dni o Tej, dzięki której możemy radować się nadzieją zbawienia.



MB Częstochowska z koronami MB z Ostrej Bramy – mozaika w Bazylice Zwiastowania

**CZĘSTOCHOWA** | Fragment skrzydła prezydenckiego samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem, zostanie umieszczony w powstającej nowej sukni na Cudowny Obraz Matki Bożej na Jasnej Górze. Dwie nowe korony dla Jezusa i Maryi są już gotowe. Pobłogosławił je papież Benedykt XVI podczas audiencji generalnej w Rzymie. Nowa suknia, nazywana też królewskim ptaszcem, wciąż jest przygotowywana. „Ten kawałek samolotu, który spadł 10 kwietnia, zostanie włączony w Twoją nową suknię wdzięczności i miłości, cierpienia i nadziei Narodu polskiego już na zawsze” – powiedział jasnogórski przeor podczas apelowej modlitwy w Kaplicy Matki Bożej.

| **Około 5 tys. osób – biskupów, księży, diakonów, seminarzystów oraz ich rodzin – uczestniczyło na Jasnej Górze w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kapłanów – pierwszym takim spotkaniu od 40 lat.** Dwudniowa pielgrzymka, którą zorganizowano z okazji Roku Kapłańskiego, odbywała się pod hasłem „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. W specjalnym przesłaniu papież Benedykt XVI zachęcił kapłanów, by byli „ludźmi wytrwałej modlitwy i ascezy”. Kapłani złożyli wotum wierności w postaci księgi z nazwiskami niemal 3 tys. księży, którzy zginęli z rąk hitlerowców lub w niewoli sowieckiej, i misjonarzy męczenników oraz urny z ziemią z miejsc kaźni z Polski, Rosji i Niemiec.



**SZCZECIN** | 1 maja zmarł arcybiskup-senior Zygmunt Kamiński, w latach 1999 – 2009 metropolita szczecińsko-kamieński, doktor honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego. Miał 77 lat. Do czasu przejścia na emeryturę pełnił szereg ważnych funkcji w Konferencji Episkopatu Polski. Był m.in. przewodniczącym strony Kościelnej w zespole legislacyjnym przygotowującym ustawę normującą stosunki Państwo – Kościół, członkiem Komisji Wspólnej Episkopatu Polski i Rządu, przewodniczącym Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski i członkiem Kościelnej Komisji Konkordatowej.

**DACHAU** | Za ofiary hitleryzmu zamęczone w obozie koncentracyjnym w Dachau koło Monachium modliła się Polonia niemiecka. Uroczystościom, zorganizowanym przez Polską Misję Katolicką w Niemczech z okazji 65. rocznicy wyzwolenia więźniów przez wojska amerykańskie, przewodniczył kard. Józef Glemp. W swojej homilii prymas-senior nawiązał do ostatnich tragicznych wydarzeń w Smoleńsku oraz tych historycznych z Katynia, łącząc je z dramatem więźniów z Dachau i innych obozów koncentracyjnych. – To właśnie z wiary więźniowie czerpali moc i nadzieję – zaznaczył purpurat. Po Mszy św. złożono wieńce pod tablicą pamiątkową przy kaplicy pw. Śmiertelnego Łęku Chrystusa. Uroczystości rocznicowe zakończyły się nabożeństwem przebłagalno-dziękczynnym, podczas którego polecano Bożemu Miłosierdziu pomordowanych, dziękowano za wyzwolenie za wstawiennictwem św. Józefa oraz modlono się o pokój i porozumienie pomiędzy narodami polskim i niemieckim.

## Ciszej nad tymi trumnami?

...ciąg dalszy ze str. 2

Nie uczynił tego. Premier powinien określić jasno zakres odpowiedzialności poszczególnych ministrów w przypadku stwierdzenia ewidentnych błędów, abyśmy wiedzieli, że np. za błędy popełnione przez załogę odpowiada ten i ten, a za logistykę i organizację lotu ten i ten. Do dziś nie uczynił tego. Premier powinien zdać sprawozdanie z działań podjętych po katastrofie samolotu CASA C-295 dnia 23 stycznia 2008 roku. Ułynęło ponad dwa lata, a nadal nie wiemy, jakie były wszystkie przyczyny wypadku, ani nie wiemy, jakie działania zamierzył, podjął i zrealizował rząd, by uniknąć w przyszłości tego typu zdarzeń. Okoliczności wypadku w Mirosławcu przypominają nawet na pierwszy rzut oka wypadek w Smoleńsku. Brak systemu naprowadzającego, zła widoczność, „używanie przez załogę i kontrolera różnych jednostek miar” (Mirosławiec!), błędne decyzje personalne, choć nie wiadomo, czy rzeczywiście również błędy popełnione przez załogę, czy też raczej wadliwy serwis samolotu. Sam minister obrony Bogdan Klich po

lekturze raportu dotyczącego katastrofy CASY powiedział, że unaocznit on „skalę nonszalancji w polskich Siłach Powietrznych”, ale późniejsza polityka kadrowa tegoż ministra nie potwierdziła tej jakże surowej oceny. Czyżby premier Tusk nie potrafił (nie chciał) rozliczyć ministra Klicha z działań podjętych już po sporządzeniu (tajnego w części) raportu komisji działającej dwa lata temu? Sam premier powiedział w 2008 roku, że „jest oczywiste, że podejmiemy wszystkie środki, żeby zabezpieczyć się na przyszłość przed tego typu zdarzeniami”. Jeżeli podjął takie „środki”, to dlaczego doszło do tragedii 10 kwietnia 2010? A jeżeli nie podjął, to kto za to odpowiada (odpowie)?

Niestety, konferencja prasowa poświęcona tragicznemu wypadkowi nie wyglądała tak, jak powinna była wyglądać, gdyby Polską rządziła kompetentna osoba, ale wyglądała tak, jak wyglądają rozmaite puste i zakłamanie wystąpienia w Polsce Palikota i Kuby Wojewódzkiego. Premier zamiótł wszystkie nieczystości pod miotłę, zastonił się komisją, której wyniki, jak można się spodziewać, zostaną w części utajnione, z powodu np. bezpieczeń-

stwa państwa. (Swoją drogą, naród polski zostanie pozbawiony wiedzy, jaką będą posiadały państwowe służby rosyjskie, które mają przecież dostęp do wszystkich materiałów). Gdybym był Jackiem Kurskim, powiedziałbym, że „ciemny naród wszystko kupi”. Ale nie jestem. Powiem tylko, że polskim SAMOŁOTEM kieruje człowiek, który nie ma pojęcia o lataniu. Za to ładnie się prezentuje, ładnie mówi, jest ładnie ubrany. SAMOŁOT zawsze czyściutki, pasażerowie klaszczą z zachwytu Głównemu Pilotowi, pomimo że pod Smoleńskiem rozbija się prezydencki samolot. Słowem: spektakl nadal trwa i wciąż nie widać jego zakończenia. □

Włodzisław Turek



## Z KRAJU

- Po zakończeniu wizyty w Stanach Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Sikorski udał się z oficjalną wizytą do Kolumbii i Peru.
- Marszałek Senatu Borusewicz odbył kilkudniową wizytę w Kanadzie. Towarzystwo mu delegacja polskich parlamentarzystów.
- Prymas abp Muszyński żegna się z archidiecezją gnieźnieńską. Hierarcha podziękował za wsparcie i przeprosił za swoje słabości. W pożegnalnym liście napisał m.in.: „Jak wiadomo, czas mojej przedłużonej posługi dobiega końca. Można się spodziewać, że niebawem zostanie przystany przez Ojca Świętego mój następcą. Proszę Was, przyjmijcie go otwartym sercem, w duchu wiary, jako poślanego przez samego Chrystusa”. Arcybiskup Muszyński jest prymasem Polski od grudnia 2009 r. Papież Benedykt XVI w 2006 r. zdecydował, że tytuł ten powróci do Gniezna i będzie związany z urzędującym arcybiskupem gnieźnieńskim. Po przejściu na emeryturę abp Muszyńskiemu będzie przysługiwał tytuł prymasa seniora.
- Bez salutu salw armatnich świętowano w tym roku rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Podczas składania wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie oddawano hołd ofiarom tragedii smoleńskiej. Odegrano też żałobny utwór „Śpij, kolego”. W całym kraju tego dnia odbyły się Msze św. w intencji Ojczyzny.
- Po raz siódmy obchodzono Dzień Flagi RP i Dzień Polonii i Polaków z zagranicy.
- Pełniący obowiązki prezydenta marszałek Sejmu Komorowski udaje się do Moskwy wynajętym samolotem (8 maja) na obchody „Dnia Zwycięstwa”. Na pokład zaprosił Jaruzelskiego.
- Najważniejsi kandydaci do urzędu Prezydenta RP zebrali podpisy z poparciem. Jako pierwszy zarejestrował swoją kandydaturę Pawlak z PSL.
- Komorowski sygnował nowelizację ustawy o IPN. Zmarły prezydent Lech Kaczyński zamierzał odesłać ją do Trybunału Konstytucyjnego.

- PiS złożyło skargę w Trybunale Konstytucyjnym na nową ustawę o IPN. W skardze stawia się m.in. zarzut upolitycznienia Instytutu, usunięcie zakazu udostępniania akt tajnym współpracownikom służb PRL i łatwość usunięcia prezesa.
- Sejm przyjął specjalną uchwałę w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę jego urodzin. Jak podkreślono, należał on do grona najwybitniejszych monarchów XIV w.
- PiS zaapelował, by samorządowcy tej partii unikali akcji nadawania placom, ulicom i skwerom imion ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Takie gesty uznano za przedwczesne i nie na miejscu.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” poparła kandydaturę Jarosława Kaczyńskiego na prezydenta. Stanowisko to poparło 50 członków Komisji, a tylko 6 wstrzymało się od głosu. Stanowisko „Solidarności” skrytykował Wałęsa. Przewodniczący związku Janusz Śniadek, który uczestniczył w 18. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Robotników „Solidarności” i Pracodawców do bazyliki św. Józefa w Kaliszu, odpowiedział, że „nikt z nas w Solidarności nie przysięgał wierności poglądom Pana Prezydenta (Wałęsy)”.
- Z blogu europośta Janusza Wojciechowskiego: „PiS zawłaszcza smoleńską tragedię – ubolewa Schetyna. Nie, panie Schetyna, to nie PiS zawłaszczał tragedię. To tragedia zawłaszczała PiS, wyrzuwając z jego szeregów wielu wybitnych polityków i działaczy”.
- Do 30 września Sejm przedłużył termin zakończenia prac przez komisję śledczą badającą tzw. aferę hazardową. Do wyborów komisja zawiesiła działalność. Podobnego porozumienia nie osiągnięto jednak co do innych komisji sejmowych.
- Ścisły sztab Jarosława Kaczyńskiego utworzyli: Joanna Kluzik-Rostkowska, Adam Lipiński, Joachim Brudziński, Elżbieta Jakubiak, Adam Bielan i Michał Kamiński. Kampanię stryjka zamierza wesprzeć Marta Kaczyńska, córka pary prezydenckiej.

- Niewielki fragment skrzydła rozbitego prezydenckiego samolotu znalazła i przywoziła na Jasną Górę siostra zakonna. Inne części samolotu znaleźli m.in. mieszkańcy Smoleńska. Rzuciła to ciekawe światło na zabezpieczenie miejsca katastrofy.
- Kwaśniewski i rodziny zmarłych polityków lewicy wesprą szefa SLD w kampanii wyborczej. Ciekawe, że o „grę trumnami” oskarża się PiS, który takich planów nie ma...
- Pełniący obowiązki prezydenta Komorowski podpisał nowelizację ustawy o cudzoziemcach przewidującą m.in. obniżenie opłat za przedłużenie wiz Schengen i wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego dla ubiegających się o wizę.
- Proces 28 byłych funkcjonariuszy ZOMO, oskarżonych o udział w tzw. ścieżkach zdrowia w czerwcu 1976 r. w Szydłowcu k. Radomia, który przez półtora roku toczył się w radomskim sądzie, zakończył się umorzeniem postępowania karnego. Przewodnicząca składu orzekającego Agnieszka Chaciej – Głowacka uznała, że postępowanie karne należy umorzyć, ponieważ czynny przedawnił się w 1995 r.
- Pion lustracyjny IPN podejrzewa, że były przedstawiciel RP przy ONZ Andrzej Towpik zataił w swym oświadczeniu lustracyjnym związki ze służbami specjalnymi PRL. Wniosek o stwierdzenie jego „kłamstwa lustracyjnego” trafił do warszawskiego sądu.
- Z Wisły wyłowiono zwłoki z dokumentami Stefana Zielonki. Zielonka, 52-letni wojskowy sztyrant, pracownik Służby Wywiadu Wojskowego, zniknął w kwietniu 2009 r. Ostatnio pojawiły się informacje, że przebywa w Chinach.
- W wieku 77 lat zmarł abp Zygmunt Kamiński, metropolita szczeciński. Świecenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1956 r. Diecezję przejął 1 maja 1999 r., zmarł 1 maja 2010.
- Ukazał się „Mały słownik gwar polskich” – wybór słownictwa gwarowego, charakterystycznego dla poszczególnych dialektów, a także dla całego obszaru gwarowego Polski. Liczy 10 tys. haseł. □

## Co będzie, jeśli rozpadnie się strefa euro?

...ciąg dalszy ze str. 3

Osiągnięcie jednomyślności na temat konieczności pomocy dla południowego zakątka Europy nie było wcale oczywiste; inicjatywę najbardziej hamowały Niemcy, które zgodziły się swojego czasu na wejście do strefy euro Grecji, Włoch, Hiszpanii i Portugalii (żartobliwie zwanych „Klubem Śródziemnomorskim”, co jest aluzją do francuskiej agencji luksusowych podróży zamorskich Club Med) tylko pod tym warunkiem, że nie będą nigdy płaciły za ich błędy. Po długich deliberacjach Angela Merkel przychyliła się w końcu do propozycji wsparcia finansowego dla Grecji, choć wielu Niemców uważa, że jest to sprzeczne i z Traktatem Lizbońskim, i z ustawodawstwem niemieckim. Niemcy postawiły jednak twarde warunki: nie będzie czeku *in blanco*. Ateny musiały się zobowiązać do wprowadzenia dodatkowych reform, podwyższenia podatków i dokonania cięć budżetowych do roku 2012. Nie obędzie się bez drastycznej obniżki poziomu życia, zamrożenia płac, przesunięcia wieku emerytalnego na 67 rok życia, masowych zwolnień z pracy, wzrostu bezrobocia.

Grecka ekonomia przestała być konkurencyjna; gdyby chciała się nią na nowo stać, musiałaby zdewaluować swą walutę (czyli euro) o 30 procent! Społeczeństwo by tego nie wytrzymało, zwłaszcza że władze utraciły autorytet moralny i polityczny.

Kryzys grecki ukazał w pełnym świetle sprzeczności, w których żyło dotychczas wiele krajów Europy, nie uświadamiających

sobie ryzyka egzystencji ponad stan. Wejście do strefy euro otworzyło takim państwom jak Grecja czy Włochy możliwość zaciągania tanich pożyczek. Gwarancją był dobry stan finansowy Niemiec. Irlandczycy i Hiszpanie zaczęli masowo korzystać z kredytów na zakup nieruchomości, zadłużając się ponad miarę. Rezultatem była eksplozja deficytu i wzrost spekulacji. A ponieważ dewaluacja wspólnej europejskiej waluty nie wchodzi w grę, jedynym wyjściem są teraz drażące plany zaciskania pasa, zapowiadające nie tylko ujemny wzrost gospodarczy, ale także niepokoje polityczne i społeczne. Manifestacje pierwszomajowe w greckich miastach, w czasie których doszło do zamieszek, dają przedsmak tego, co nas może czekać.

Czy strefa euro wytrzyma te turbulencje? Optymiści mówią, że Unia Europejska już z niejednym kryzysem musiała się zmagać i że wychodziła z opresji zawsze obronną ręką. Pesymiści twierdzą z kolei, że rozpad strefy euro jest nieuchronny i że takie kraje jak Grecja powinny, dla własnego dobra, z niej wystąpić. Niektórzy ekonomiści proponują stworzenie dwóch stref euro: północnej i południowej. Do pierwszej weszłyby kraje nastawione na produkcję i eksport: Niemcy, Holandia, Austria i być może Belgia. Do drugiej te, które mają znaczące deficyty i stawiają raczej na konsumpcję: Francja, Włochy, Hiszpania i Portugalia. Jak będzie naprawdę, dowiemy się pewnie za trzy lata. □

Anna Rzczycka

## ZE ŚWIATA

- Uroczystości z okazji Konstytucji 3 Maja w Wilnie tradycyjnie odbyły się na cmentarzu na Rossie, przy płycie marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie spoczywa jego serce i matka. Wartę honorową pełnili harcerze i kombataneci.
- Grecja została uratowana przed bankrutem i otrzymała 110 mld euro pomocy. Ateny muszą jednak wdrożyć trudny plan oszczędności, który spotyka się z niechęcią społeczeństwa.
- Były watykański sekretarz stanu kard. Sodano wyraził wątpliwości co do nadania priorytetu beatyfikacji Jana Pawła II. Kardynał nie ma wątpliwości co do tego, że „Stuga Boży Jan Paweł II żył w sposób święty”, ale zastanawia się nad celowością „nadania pierwszeństwa temu procesowi wyprzedzającemu te już trwające Stugi Bożych Piusa XII i Pawła VI”. Pojawili się też spekulacje co do „złożoności relacji w papieskim otoczeniu, zwłaszcza w ostatnich latach pontyfikatu, kiedy z powodu coraz gorszego stanu zdrowia papieża rola jego sekretarza abp Dziwisza ze zrozumiałych względów bardzo wzrosła”.
- Przedterminowe wybory parlamentarne odbędą się w Belgii już 13 czerwca. Po upadku kolejnego rządu kraj ten stanął na krawędzi podziału.
- Premier Chin i szef Komisji Europejskiej uzgodnili, że Pekin zwiększą współpracę z UE w kwestii zmian klimatu i sferze bezpieczeństwa energetycznego.
- Przebywający z wizytą w USA przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek dokonał w Waszyngtonie uroczystego otwarcia Europejskiego Biura Łącznikowego przy Kongresie USA.
- Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy nie uznało Wielkiego Głodu na Ukrainie za ludobójstwo, ograniczając się w przyjętej rezolucji do zapisu o „masowym głodzie” początku lat 30. w byłym ZSRR. Rada Europy nie stosuje ograniczeń jedynie w obronie rozmaitych... zbrodni (tzw. LGTB).
- Była premier Ukrainy Tymoszenko oskarżyła

prezydenta Janukowycza, że ten „walczył z demokracją środkami charakterystycznymi dla reżimów dyktatorskich”.

- „Cały cywilizowany świat chwali Ukrainę za ustalenia w sprawie przedłużenia pobytu na jej terytorium rosyjskiej Floty Czarnomorskiej i cen rosyjskiego gazu” – napisał ukraiński prezydent Janukowycz w opublikowanej odezwie do narodu. Czy Janukowycz uważa, że „cywilizowany świat” to wyłącznie Rosja?
- Dziennik „Daily Telegraph” wróży, że unijna msz Ashton jest na krawędzi rezygnacji. Gazeta zakłada, że polityk ustąpi jeszcze w tym roku.
- Hillary Clinton zapowiedziała, że USA będą informować o liczbie swojego arsenału nuklearnego. Podano liczbę 5113 posiadanych przez ten kraj głowic atomowych.
- Amerykańskie służby bezpieczeństwa aresztowały mężczyznę podejrzanego o udział w nieudanej próbie zamachu bombowego na Times Square.
- Rząd Kolumbii zaprotestował przeciw publicznym wystąpieniom prezydenta Wenezueli Chaveza, w których krytykuje on kolumbijskiego kandydata na prezydenta Santosa. Chavez powiedział o nim, że „stanowi zagrożenie dla pokoju na kontynencie”. Kolumbijski minister Valencia powiedział, że zasadą prawa międzynarodowego jest, że jeden kraj nie powinien „mieszać się” w sprawy innego.
- W Berlinie i Hamburgu z okazji 1 maja doszło do starć skrajnie lewicowych demonstrantów z policją. Policjanci użyli amatek wodnych.
- W Mukaczewie na ukraińskim Zakarpaciu jedna z ulic otrzymała imię tragicznie zmarłego prezydenta Polski, Lecha Kaczyńskiego.
- Spada liczba polskich imigrantów przyjeżdżających do Irlandii. W I kwartale br. numery ubezpieczenia socjalnego przyznano 1815 Polakom, 40% mniej niż w I kwartale ub. r.
- Dyrektor firmy przewozowej spod Wilna na swoich mikrobusach umieścił dwujęzyczne (polsko-

-litewskie) tablice z nazwami miast. Autobusy firmy Irzimas obsługują trasy w rejonie wileńskim, gdzie ponad 60% mieszkańców stanowią Polacy. Sprawą zajęła się litewska Inspekcja Języka Państwowego, która grozi nałożeniem mandatów, jeśli polskie nazwy miejscowości nie znikną z autobusów.

- Kilka tysięcy osób wzięło udział w 119. Paradzie Trzeciomajowej w Chicago. W obchodach wziął udział burmistrz Chicago Daley, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Frank Spula, konsul generalny RP oraz lokalni politycy i przedstawiciele organizacji polonijnych.
- 55% ankietowanych Czechów wypowiada się przeciwko zastąpieniu korony przez euro.
- Włoski Sąd Kasacyjny uznał, że ci, którzy chcą adoptować wyłącznie dzieci o białym kolorze skóry, na adopcyjnych rodziców się nie nadają i będą z adopcji wykluczeni.
- Tajwan otworzył w Pekinie pierwsze biuro turystyczne – to pierwsza oficjalna tajwańska instytucja w Chinach.
- Mińsk wznowił rozmowy z chińskim koncernem motoryzacyjnym Cherry o budowie na Białorusi fabryki samochodów tej marki.
- „Złomiarze” dotarli do Iranu? W ostatnich tygodniach z ulic Teheranu skradziono dziewięć pomników z brązu przedstawiających słynne postaci z perskiej historii.
- Wieczorem i w nocy w obwodzie moskiewskim nie można będzie sprzedawać alkoholu. Jest to element nowej kampanii antyalkoholowej władz. Odżyje tradycja melin?
- Ropa naftowa, która wydobywa się z odwiertu pod zatopioną platformą wiertniczą w Zatoce Meksykańskiej w tempie ok. 5 tys. baryłek dziennie, dotarła już do wybrzeży Luizjany i Alabamy.
- Naukowcy z zamieszkanego w większości przez muzulmanów Kazachstanu wymyślili błyskawiczny test na obecność wieprzowiny w posiłku. Chyba zbiją niezłe pieniądze... □

# Zapomniane przyrzeczenia

*Dzieci pierwszokomunijne przyrzekają, że do 18 roku życia nie będą piły alkoholu ani paliły tytoniu. Ten zwyczaj, dawniej powszechny, przeżywa dziś kryzys. Czyżby duszpasterze ulegli pod naporem konsumpcyjnej kultury?*

Statystyki są przygnębiające. Do picia napojów alkoholowych przyznaje się ponad 92 proc. uczniów III klas gimnazjalnych i ponad 96 proc. uczniów II klas szkół średnich. Najczęściej piją piwo. Abstynentami do 18. roku życia pozostaje mniej niż 4 proc. młodzieży. Przeciętny wiek sięgania po pierwszy kieliszek to 12–14 lat. W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie alkohol piło 76 proc. chłopców oraz ponad 62 proc. dziewcząt w wieku 15 lat.

## Dlaczego nie?

Prawdopodobnie ten stan rzeczy sprawia, że tradycja abstynenckich postanowień dzieci pierwszokomunijnych przeżywa kryzys. W Agendzie Liturgicznej archidiecezji katowickiej formuła przyrzeczenia mówi o abstynencji, ale tylko do ukończenia szkoły podstawowej. Z rozmów z kilkoma księżmi, których nie posądzam o brak gorliwości, wywnioskowałem, że zrezygnowali całkowicie z tego zwyczaju. Skoro tak mało osób dotrwa w abstynencji do osiemnastki, to po co trwać w fikcji i komplikować sumienie dzieci, argumentują niektórzy.

– Nie ma badań, w ilu parafiach zaniedbano tę praktykę. Są rejon, gdzie zwyczaj ten ma się dobrze. Wszystko zależy od wrażliwości duszpasterza na problem trzeźwości – uważa dr Krzysztof Wojcieszek, pedagog zajmujący się profilaktyką alkoholową.

Podkreślił, że duszpasterze wciąż kładą mocno rodzicom na serce to, by przyjęcie z okazji Pierwszej Komunii św. odbywało się bez kropli alkoholu. – Dziś stało się to właściwie czymś naturalnym, dawniej był z tym większy problem. Dokonała się w tej kwestii spora przemiana na plus – podkreśla ks. Tomasz Horak, proboszcz z diecezji opolskiej.

Biskup Antoni Długosz jest zdecydowanym przeciwnikiem tego, by dzieci składały postanowienia abstynenckie przy

Pierwszej Komunii św. – Składając przyrzeczenie, musimy zdawać sobie sprawę z jego istoty – podkreśla bp Długosz. – Dziecko nie jest w stanie rozeznaczyć tego, co jest jego treścią. Nie rozumie, czym alkohol może być w jego życiu. Wydaje mi się, że nie powinniśmy domagać się od dziecka decyzji, tak jak od osoby dorosłej. Atmosfera pierwszokomunijna nastraja do przyjęcia każdego zobowiązania, ale nie powinno się tego robić. Bardziej stosownym momentem dla tego typu deklaracji jest bierzmowanie.

## A może jednak warto

– Absolutnie z tym się nie zgadzam – uważa Krzysztof Wojcieszek. – Nie chodzi wcale o to, by dziecko podejmowało w stu procentach dojrzałą decyzję. „Nie ten najlepiej służy, kto rozumie”, pisał Miłosz. Najnowsze strategie profilaktyki akcentują podejmowanie postanowień jako bardzo istotny element wychowania i zapobiegania natorgom. Psychologia społeczna zna zasadę konsekwencji. Jeśli człowiek powziął jakieś postanowienie, to stara się tego trzymać. To postanowienie jakoś na niego działa, nawet jeśli zostanie złamane. W świeckich programach motywuje się to tym, że robimy to dla siebie, dla zdrowia itd., a my przecież mamy jeszcze głębszą motywację – miłość do Boga i do ludzi.

– Postanowienie abstynenckie dzieci jest czynnikiem, który może opóźnić wiek inicjacji w alkohol – zauważa Bożena Szymik-Iwanicka, psychiatra i psychoterapeuta. – Spotkałam pacjenta, który przyznał, że do 18. roku życia nie pił, bo „trzymał” go przyrzeczenie komunijne. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że narzucamy dzieciom coś, czego nie rozumieją. Czynimy to przecież dla ich dobra, aby je uchronić przed konkretnym złem. To, że dziecko w pełni nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa alkoholu, nie ma znaczenia. Wiedzą o tym rodzice, Kościół, wychowawcy, i ich świętym obowiązkiem jest przekazać tę wiedzę dziecku.

Dzieci odnawiają przyrzeczenia chrzcielne, których treści też do końca nie rozumieją. A kto z nas, dorosłych, rozumie, czym są tajemnice Trójcy czy Eucharystii?

Za utrzymaniem praktyki postanowień abstynenckich przemawiają nie tylko argumenty psychologiczne, ale także moralne. Picie alkoholu lub palenie tytoniu przed 18. rokiem życia jest poważnym szkoleniem sobie na zdrowiu, czyli naruszeniem piątego przykazania. Ewentualne złamanie przyrzeczenia nie powoduje dodatkowego grzechu, ponieważ picie czy palenie jest samo w sobie grzechem,

który powinno się wyznać na spowiedzi. Abstynencja w okresie dojrzewania nie jest jakąś nadzwyczajną ofiarą, jest normalnością, która stała się, niestety, nienormalnością. Przyrzeczenia składa się po to, by wzmocnić i ochraniać tę normalność zagrożoną przez kulturę używania, agresywną reklamę i presję środowiskową. Dziś ta presja jest silniejsza niż 39 lat temu, kiedy Episkopat Polski opublikował wytyczne, w których „usiłnie zachęcał” proboszczów do tej praktyki. Dziecko 9-letnie potrafi rozróżnić, co jest dobre, a co złe. Jest zdolne do samodzielnych decyzji moralnych. Może popełnić grzech i może świadomie wybierać dobro.

## Nie pij, nie pal! Będziesz wielki!

Samo złożenie ślubowania w dniu komunii to za mało. Potrzebne jest przygotowanie do tego. I to bardziej rodziców niż dzieci. Pedagodzy podkreślają, że warunkiem skuteczności postanowień jest życzliwe towarzyszenie tych, którzy je proponują. Otwarte jest pytanie, czy ma sens nakłanianie dzieci do przyrzeczeń abstynenckich, gdyby rodzice byłiby temu przeciwni. – Bez zaangażowania rodziców nic nie zdołamy – podkreśla dr Wojcieszek. – Model pracy z samymi dziećmi to archaizm. Bywam zapraszany do parafii z pogadanką dla rodziców. Kiedy podaje się argumenty (psychologiczne, pedagogiczne, duchowe), to większość rodziców przekonuje się o sensie tej praktyki. Przygotowania przed Pierwszą Komunią to najlepszy moment, by uświadomić rodzicom problem, niebezpieczeństwa i pokazać sposoby reagowania.

Jeśli tradycja postanowień pierwszokomunijnych broni się jako słuszne działanie, zgodne z regułami psychologii, pedagogiki i socjologii, to dlaczego wywołuje opór duszpasterzy. Czy nie dzieje się tak dlatego, że boimy się stawiać wymagania i proponować styl życia, który jest „pod prąd” obowiązującej obyczajowości? Wychodząc z założenia, że dzieci i tak nie dotrzymają zobowiązań, rezygnujemy z walki o trzeźwość młodego pokolenia. Jaki sens ma w takim razie w ogóle wychowanie? Czy wierzymy, że modlitwa dziecka i Boża łaska mają realny wpływ na ich życie?

„O wielkich postanowieniach małego dziecka” – to wymowny tytuł wydanej niedawno broszury, która przekonuje o ważności abstynenckich zobowiązań. Parę lat temu w reklamowej kampanii Bogusław Linda i inne gwiazdy przekonywały: „Pij mleko! Będziesz wielki!”. Dlaczego nie powiedzieć dzieciom idącym do Pierwszej Komunii: „Postanów nie pić alkoholu i nie palić do 18! Będziesz wielki!”. Nie może być tak, że producenci mleka lub, co gorsza, producenci alkoholi mają więcej pomysłowości i odwagi niż duszpasterze i wychowawcy. □

ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)





„PRZYJDŹCIE DO MNIE WSZYSCY, KTÓRZY JESTEŚCIE SPRAGNIENI, A JA WAS POKRZEPIĘ”

## I Komunia św. – w rodzinie, wspólnie z dzieckiem

Pierwszym i najważniejszym miejscem troski o rozwój fizyczny, psychiczny, a przede wszystkim duchowy dziecka jest rodzina. Właśnie ona winna tak przygotować dziecko do życia, aby bez problemu wypełniało ono swe późniejsze zadania i obowiązki, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem. To rodzina, która jest otwarta na Boga, na wartości duchowe, która służy innym, która wykonuje swoje cele wiernie i odpowiedzialnie, staje się istotnym miejscem realizacji powołania życiowego każdego młodego człowieka.

To właśnie od rodziny w decydującym stopniu zależy duchowa postawa dziecka wobec Boga i drugiego człowieka, wobec otaczającej rzeczywistości i samego siebie. Podstawowym zadaniem rodziny jest zatem wprowadzenie człowieka w więzi miłości, której uczy nas sam Bóg. Nie jest to miłość tylko emocjonalna lub szukająca dobrego nastroju. Jest to miłość realna, oparta na prawdzie o człowieku, o jego naturze i powołaniu. W swym realizmie jest to miłość ofiarna i wymagająca przezwyciężania egoizmu oraz uczenia się miłości do Boga i do drugiego człowieka.

To zadaniem rodziny jest wprowadzanie młodego człowieka w świat prawdy i wzajemnej miłości, dawanie i tworzenie w nim mocnych fundamentów tej miłości i mądrości. Rodzice winni być nieustannie świadomi, że ich dziecko jest przede wszystkim dzieckiem Boga, i że to tylko On ma prawo do dysponowania nim, nawet

wtedy, gdy będzie to od dziecka wymagało heroicznej ofiary. Rodzice, którzy są wierni swojemu powołaniu, którzy prowadzą dziecko do Boga i uczą go naśladować Chrystusa – czyli dorastać do świętości – tym samym pomagają mu w odkrywaniu własnego powołania.

Dobrze, jeśli rodzice wspólnie modlą się o dobre powołanie dla dziecka, jednak nie powinni wywierać na nie w tej sprawie żadnych presji. Nic na siłę. Pamiętajmy, że to ostatecznie Bóg powołuje, a od poszczególnego człowieka zależy tylko odpowiedź, zależy, czy usłucha i rozpozna głos Boży w swym sercu i czy go przyjmie. To dom rodzinny powinien ułatwić młodemu właściwe rozpoznanie, przyjęcie i realizację jego powołania.

Przeżywając wspólnie z dzieckiem czas I Komunii św., w naszych rodzinnych modlitwach prosimy Boga, aby w życiu naszego dziecka nigdy nie zabrakło prawdziwego Bożego świadectwa, by spostrzegło ono, że w życiowych sytuacjach warto być chrześcijaninem, że warto być wiernym Kościołowi i wspólnocie, do której się należy. Nie skupiamy się i możliwości jedynie na tym, co zewnętrzne i materialne, co przynosi krótkotrwałą tylko radość. Ukazujemy dziecku wartości nieprzemijające, te, którymi karmimy się na co dzień, te, które pozwalają nam przetrwać różne burze i rozstania.

Przyjdźcie więc wspólnie, razem – cała rodzina i bliscy – na spotkanie Miłości



w sakramencie Eucharystii. Pamiętajcie! Bycie razem na tej uroczystości I Komunii św. tworzy niezniszczalne rodzinne więzi. Ofiarujcie Bogu wówczas los swojej rodziny, strapienia, ciężary i rozgoryczenia. Chrystus przecież do każdego człowieka mówi wciąż aktualne słowa: „Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania”. Oraz: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spragnieni, ja was pokrzepię”.

ks. Tomasz Sokół



## Musimy walczyć o duszę narodu

Biskup kielecki Kazimierz Ryczan w homilii podczas Mszy św. sprawowanej 3 maja w intencji ojczyzny podkreślił, że po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, „musimy od nowa walczyć o dusze narodu” i modlić się o „prezydenta, który będzie mu służył”.

– Mieliliśmy nadzieję, że walka toczyć się będzie o Polskę bogatą, dostatnią, wiarygodną i praworządną. Tymczasem od nowa musimy walczyć o duszę narodu, którą zatrują polskojęzyczne środki masowego przekazu – powiedział ordynariusz kielecki do uczestników uroczystości, którzy w 219. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja wypełnili katedrę.

Biskup podkreślił, że nie żyje prezydent, który walczył o prawa Polski w UE, kochał ojczyznę z jej historią i jej naród. Uświadamiał nam również – mówił hierarcha – że musimy pamiętać o swej historii oraz ciekawej i niepowtarzalnej tożsamości, na którą złożyły się nasze skomplikowane dzieje.

Bp Ryczan wezwał wiernych, by prosili z nim Matkę Boską Królową Polski „o mądrego prezydenta, który będzie służył

narodowi, a nie pragmatyzmowi partii”. – Siły rozłamu nie uszanowały żałoby narodowej, nie uszanowano bólu narodu; nad trumną ofiar wypadku prasowe hieny rozpoczęły swój niszczący proces. Nowocześni propagandziści w pogoni za sensacją zagubili lub celowo zapomnieli niepisaną zasadę, że o umarłych mówi się tylko dobrze. Europa też o tym zapomniata – podkreślił biskup kielecki.

Z dezaprobatą odniósł się też do komentarzy internautów, którzy domagali się odwołania redaktora tvp Jana Pospieszalskiego, „autora programu o nastrojach Polaków po tragedii smoleńskiej”, zarzucając mu manipulowanie widzami. – Zbliżamy się coraz bardziej do Białorusi – skwitował bp Ryczan.

W jego ocenie „cofamy się bardzo szybko”. – Już IPN nie będzie bronił prawdziwej pamięci narodowej; przerażeni funkcjonariusze zakłamania z PRL mogą spać spokojnie – nie zagraża im wytykanie prawdy; dziennikarze, wyżsi urzędnicy i profesory mogą się kryć za swoimi tytułami – mówił biskup, nawiązując do nowelizacji ustawy o IPN podpisanej przez marszałka Sejmu pełniącego obowiązki prezydenta.

# Chopin multimedialny



Dokładnie w 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, 1 marca br., otworzone zostało w Warszawie muzeum niezwykle, fascynujące, można by jeszcze długo eskalować wyrazy zachwytu, aby oddać skalę supernowoczesnego przedsięwzięcia. Oto na powierzchni 4600 metrów kwadratowych, na czterech kondygnacjach zabytkowego, XVII-wiecznego zamku Ostrogskich, w świecie multimedialnym narodził się Chopin.

Po wejściu zwiedzający otrzymuje chip w postaci żetonu, który przejmuje funkcję przewodnika. Jednak żeton spełnia tylko rolę wykonawcy. O tym, co chcemy oglądać, gdzie chcemy się dostać, czego chcemy słuchać, co chcemy wachać, decyduje każdy za siebie. Chopin przepadał za fiotkami i jeśli chcemy wejść do jego salonu i powąchać fiotki stojące

w salonie, życzenie nasze natychmiast się spełni.

Kabiny ustawione są w kształcie kapsuł. Wybieramy jedną z nich, aby w niej postuchać wybranego przez nas utworu Chopina. Jeśli pragniemy postuchać, o czym rozmawiał Chopin z przyjaciółmi, również naciskamy odpowiedni przycisk i słyszymy wartką rozmowę prowadzoną częściowo po polsku, a częściowo po francusku. Dochodzi do nas uliczny gwar. Możemy się przenieść 300 kilometrów na południe od Paryża i usłyszeć dźwięk garnków w kuchni dworku w Nohant, gdzie Chopin spędzał wakacje z George Sand. Całkowita cisza panuje tylko w jednej sali. Poświęcona ona jest śmierci Fryderyka. Pokazana jest jego maska pośmiertna i kosmyk włosów.

Sale wystawowe podzielone są według

poszczególnych etapów życia kompozytora, a więc mamy Żelazową Wole, gdzie się urodził, Warszawę, w której chodził do szkół i gdzie dał pierwsze koncerty, jest salon rodziców i siostr Fryderyka. Potem przechodzimy do sal wiedeńskich i paryskich. W Paryżu spędził 19 lat, połowę życia, to tam dojrzał do absolutnego geniuszu. Jest sala, w której dowiadujemy się o przyjaźniach Chopina, o uczuciach, którymi darzył kobiety i był nimi przez nie obdarzany. Jest sala przedstawiająca Nohant, gdzie napisał tak wiele utworów. Możemy także poznać podróże Chopina. Podróżował do Niemiec, aby spotkać się z najbliższymi – do kraju nie miał prawa wjazdu, zabronili mu tego Moskale, widząc w nim jawnego wroga. Chopin nie krył swojej nienawiści wobec tych, którzy podbili Polskę. Podróżował na wyspy brytyjskie, koncertował przed królową Wiktorią.

Zwiedzamy to, co chcemy zwiedzić. Wszystkie sale są multimedialne. Każdy, także dzieci, może chodzić po wystawie bez niczyjej ingerencji. Wystarczy, że przyłożymy otrzymany żeton do wybranego miejsca oglądania (dzieci czytelniki mają umiejscowione na niższym poziomie). Każdy, młody i starszy, może udać się w fascynującą podróż śladami wielkiego Fryderyka Chopina. Towarzyszą mu wyjaśnienia w wybranym języku. W Warszawie, na Tamce, w zamku-pałacu Ostrogskich, Chopin czeka na rodaków. □

Jerzy Klechta

## Dokonałi oni zbrodni

Prezydent Rosji Miedwiediew poinformował, że istnieją dokumenty dotyczące Katynia, które jeszcze nie zostały przekazane Polsce. Dodał, że polecił już przeprowadzenie stosownych procedur i przekazanie tych materiałów stronie polskiej.

Miedwiediew powiedział o tym na konferencji prasowej w Kopenhadze, zrelacjonowanej przez rosyjską telewizję NTV.

– Archiwa katyńskie są otwarte. Istnieje jednak szereg dokumentów, które jeszcze nie zostały przekazane naszym polskim partnerom. Zleciłem przeprowadzenie odpowiednich prac i – po stosownych procedurach – przekazanie materiałów, które interesują naszych polskich kolegów – oświadczył gospodarz Kremla.

Wcześniej Federalna Służba Archiwalna Rosji (Rosarchiw) po raz pierwszy udostępniła na swojej stronie internetowej dokumenty związane ze zbrodnią katyńską. Rosarchiw zaznaczył, że materiały te umieszczono w internecie na polecenie prezydenta Miedwiediewa.

Wśród siedmiu udostępnionych w ten sposób dokumentów jest notatka ludowego komisarza spraw wewnętrznych Berii do Stalina z 5 marca 1940 roku. Uznaje ona polskich jeńców wojennych za „zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej” i proponuje rozpatrzenie ich sprawy „w szczególnym trybie, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania”. Rosarchiw opublikował również tekst podpisanej przez Stalina uchwały Biura Politycznego WKP(b) nr 144 z 5 marca 1940 roku akceptującej propozycję Berii.

– Jakiś czas temu – z myślą o tym, aby nasi ludzie lepiej wiedzieli, co się stało – poleciłem nie tylko kontynuowanie tych prac, ale także przedstawienie tych wyników, które już są. Dzisiaj to uczyniono – oznajmił Miedwiediew, nawiązując do publikacji Rosarchiwu.

– To nie znaczy, że tych materiałów nikt nie zna. Jednak

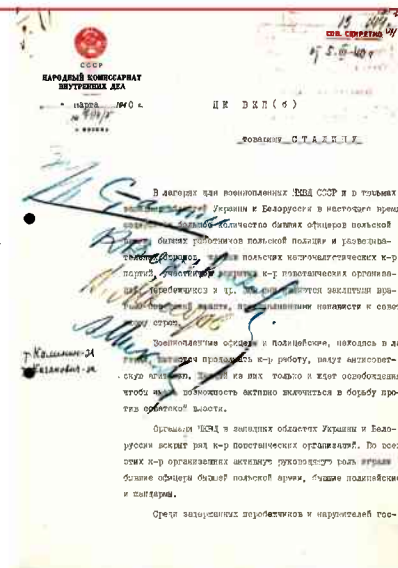
w takiej skonsolidowanej postaci na stronie naszego archiwum ukazały się prawdopodobnie po raz pierwszy. Niech wszyscy obejrzą. Niech zobaczą, co uczyniono, kto podejmował decyzje, kto wydał polecenie, by unicestwić polskich oficerów. Tam wszystko jest napisane. Widnieją tam wszystkie podpisy. Wszystkie postaci są znane – powiedział prezydent.

Miedwiediew zauważył też, że „generalnie rosyjska ocena (Katynia) została dana dawno”. – Mówiłem już o tym – podkreślił.

– Z historii trzeba wyciągać wnioski. Dobrze, że te materiały ukazały się w takim sumarycznym wariacie. Będziemy dalej się tym zajmować. Uważam, że to nasz obowiązek – oświadczył prezydent Rosji.

Podczas niedawnych uroczystości pogrzebowych prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii w Krakowie Miedwiediew mówił, że „katyńska tragedia to zbrodnia Stalina i jego pomocników”.

Z kolei przed przyjazdem do Polski gospodarz Kremla oznajmił, że „jest oczywiste, iż polscy oficerowie w 1940 roku zostali rozstrzelani z woli ówczesnych przywódców ZSRR, w tym Stalina”. – Jeśli mówić o Stalinie i osobach, które pracowały pod jego kierunkiem, liderach ówczesnego Związku Radzieckiego, to dokonałi oni zbrodni. Jest to dla wszystkich zrozumiałe i oczywiste – powiedział Miedwiediew w wywiadzie dla anglojęzycznej telewizji Russia Today. □





## KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

**WEGRY**

• 21 kwietnia w Muzeum Historycznym w Budapeszcie, w obecności przedstawicieli węgierskich elit intelektualnych, rodzin osób, które w czasie II wojny światowej pomagały polskim uchodźcom na Węgrzech, odbyła się pierwsza oficjalna prezentacja wydanej z okazji 70-lecia polskiego uchodźstwa wojennego na Węgry książki Krystyny i Grzegorza Łubczyków pt. „Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939-1946”.

**BRAZYLIA**

- W Kurytybie po śmierci Ojca św. Jana Pawła II w 2005 r. ustanowiono nagrodę Jego imienia. Wyróżnienie przyznawane jest corocznie osobom i instytucjom za działalność realizującą wartości głoszone przez Kościół Katolicki. 16 kwietnia 2010 r., podczas uroczystego posiedzenia Rady Municipalnej, wśród nagrodzonych znalazło się trzech księży polskiego pochodzenia: ks. Wilson Czaja – duszpasterz głuchoniemych, ks. Andrzej Biernaski – rektor wyższego seminarium archidiecezji oraz rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, ks. dr Zdzisław Malczewski TCh. Podczas wspomnianej uroczystej sesji Rady Miejskiej uczczono pamięć osób, które zginęły w katastrofie lotniczej polskiego samolotu prezydenckiego koło Smoleńska.
- W marcu br. minęła 60. rocznica śmierci ks. Józefa Barerleina-Mariańskiego, kaptana Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista). J. Barerlain-Mariański urodził w 1868 r. we

wsii Dębiec k. Poznania. W Zgromadzeniu od 1892. Studia teologiczne i filozoficzne ukończył w Seminarium św. Gabriela w Mödling k. Wiednia, gdzie w 1903 przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku wyjechał na misję do Argentyny (dla podkreślenia polskości używał nazwiska Mariański, od imienia matki), gdzie początkowo pracował wśród Polaków w Apóstoles 1903-05, a następnie przez 28 lat w Azarze. W 1904 wybudował szkołę dla polskich dzieci w Apóstoles. Założyciel organizacji religijnych i narodowych, biblioteki i czytelnicy oraz orkiestry parafialnej i czasopisma „Orędownik”, które docierało do Polaków w Brazylii, Paragwaju i Urugwaju. W latach 1908-09 zbudował Dom Narodowy w Azarze. W 17 miejscowościach wystawił 27 świątyń i kaplic (polskich, argentyńskich i jedną niemiecką) oraz wiele domów parafialnych i szkółek. Duszpasterzował także wśród Polaków nad górną Parana. Inicjator utworzenia Polsko-Katolickiego Towarzystwa im. Króla Jana Sobieskiego. Dzięki jego staraniom w 1917 przeprowadzono do Azary telegraf. Przyczynił się do postawienia w Apóstoles pomnika Chrystusa Króla z polskim orłem. Inicjator uprawy specjalnego typu herbaty (yerba matte). W 1931 wrócił do Polski. Zmarł w 1940 w Rybniku. W uznaniu jego zasług wmurowano w kościele w Azara tablicę pamiątkową, a w 1947 r. wzniesiono mu tam pomnik. Prezydent RP odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

**USA**

- 11 kwietnia ulicami Chicago przeszedł marsz żałobny Polonii w hołdzie prezy-

dentowi Lechowi Kaczyńskiemu, Marii Kaczyńskiej i pozostałym 94. ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. W manifestacji uczestniczyło blisko 5 tys. osób, wśród nich lokalni politycy, m.in. kongresman Mike Quigley i sekretarz stanu Illinois Jesse White. Uczestnicy marszu szli w milczeniu, niosąc biało-czerwone flagi z kirem, a młodzież z polonijnych zespołów Wici i Lajkonik – plansze z nazwiskami wszystkich 96 ofiar katastrofy. Marsz żałobny rozpoczął się w kościele św. Stanisława Kostki, skąd pochód przeszedł pod kościół św. Trójcy, a następnie udał się do Katedry Świętego Imienia Jezus w centrum miasta. Uroczystej Mszy żałobnej przewodniczył kard. Francis George, który przekazał wyrazy współczucia Polonii i Polakom. Żałobną Mszę św. odprawił bp Tomasz Paprocki w asyście wielu polonijnych duchownych. Biskup Paprocki powiedział w homilii, że śp. prezydent Lech Kaczyński był wielkim patriotą i podkreślił, że uroczystości żałobne mają na celu uczcić tragicznie zmarłych przywódców Polski, w tym również śp. Wojciecha Seweryna, chicagowskiego artystę, pomysłodawcę budowy Pomnika Katyńskiego w Chicago. W czasie Mszy licznie reprezentowane były organizacje polonijne: Związek Narodowy Polski, Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek Klubów Polskich, Związek Podhalan, Towarzystwo Przyjaciół Krakowa, Związek Ślązaków, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, przedstawiciele polonijnych szkół wraz ze swoimi pocztami sztandarowymi, zespoły polonijne. Obecna była Anna Wojtowicz, córka tragicznie zmarłego Wojciecha Seweryna. W nabożeństwie uczestniczył także były prezydent Litwy Valdas Adamkus. Obecny był też konsul generalny RP Zygmunt Matynia. [inf. Andrzej Mikołajczyk]. □

**W wileńskim ratuszu:****„Lech Kaczyński. Prezydent i przyjaciel Litwy”**

W wileńskim ratuszu została otwarta w poniedziałek wystawa fotograficzna „Lech Kaczyński: prezydent i przyjaciel Litwy”. Na otwarciu wystawy obecni byli prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė (fot.) i były prezydent Valdas Adamkus.

Wystawa prezentuje 50 zdjęć, które wykonała fotograf obojga prezydentów Litwy Dżoja Gunda Barysaite w latach 2006-2010. Zdjęcia przedstawiają migawki ze spotkań prezydentów obu państw – Lech Kaczyński w ciągu ostatnich czterech lat 16 razy odwiedzał Litwę – ich udziału w konferencjach międzynarodowych i negocjacjach unijnych.

Prezydent Grybauskaitė podkreśliła, że wystawa została otwarta w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w tak ważnym dla Polski i Litwy dniu; przypomniała, że za czasów prezydenta Lecha Kaczyńskiego stosunki obu krajów były wyjątkowo dobre.

– Stosunki pomiędzy Polską i Litwą były wyjątkowo dobre, nie wiem, czy kiedyś uda nam się je odtworzyć. Chcielibyśmy przynajmniej, by to, co zostało stworzone w ciągu ostatnich pięciu lat, udało nam się zachować – powiedziała Grybauskaitė.

Okres rządów Lecha Kaczyńskiego były prezydent Valdas Adamkus określił mianem „złotego wieku”. Przypomniał, że



Kaczyński był wielkim patriotą swego narodu i szczerym przyjacielem Litwy.

– Mam nadzieję, że ci, którzy przejmą ster państwa i przywództwo polskiej polityki zagranicznej, będą kontynuowali działania prezydenta i jego ekipy – powiedział Adamkus. □



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

## Matteo Ricci

Anna Rzczycka



400 lat temu, 11 maja 1610 roku, w Pekinie w wieku 58 lat zmarł jeden z najważniejszych misjonarzy Kościoła Katolickiego, wpisany przez pismo *Life* na listę 100 najwybitniejszych osobistości drugiego tysiąclecia. Matteo Ricci – bo o nim mowa – był nie tylko niezwykle zakonnikiem i misjonarzem, człowiekiem kultury i wiary. Był także jednym z pierwszych, którzy zrozumieli znaczenie spotkania odrębnych kultur i tego, co dzisiaj nazywamy „inkulturacją”. Urodził się w 1522 roku w Macerata we Włoszech, w dobie Renesansu. Bardzo wczesnie wyróżniał się błyskotliwą inteligencją, co zaprowadziło go do najlepszych włoskich szkół. Miał zaledwie 19 lat, kiedy wstąpił do zakonu. Studiował między innymi matematykę pod kierownictwem Christophera Klawiusza, niemieckiego jezuitę, autora słynnych Komentarzy Euklidesa. Potem ruszył w świat, jak wielu innych młodych zakonników. Odwiedził Rzym, Portugalię i Indie. Prawdziwa przygoda jego życia zaczęła się jednak dopiero wtedy, gdy w wieku 30 lat przybył do Makao, zupełnie nie znając chińskiego i nie mając pojęcia o kulturze chińskiej. Mimo to postawił przed sobą ambitne zadanie ewangelizacji Państwa Środka. Był rok 1582. 30 lat później Ricci był w Pekinie, miał już za sobą naukę języka chińskiego, posiadał trudną sztukę ideogramów, czym imponował nawet Chińczykom, i rozumiał, że żaden chiński termin nie jest w stanie wiernie oddać słowa „Bóg”. Swym gospodarzom pokazał wiele pomysłów współczesnej nauki Zachodu i nowoczesne, jak na owe czasy, urządzenia, np. zegar mechaniczny. W 1606 roku z nawróconym na chrześcijaństwo matematykiem Xu Guangqi przetłumaczył na chiński pierwsze rozdziały Elementów Euklidesa. Zdobył sobie też wielkie uznanie wśród uczonych chińskich dzięki prezentacji mapy świata sporządzonej w Kolegium Rzymskim. Do Rzymu przesał z kolei kopię sporządzonej w Chinach mapy świata, z uwzględnieniem danych opracowanych przez chińskich geografów. Przede wszystkim jednak ojciec Ricci doszedł do wniosku, że Chiny przyjmą chrześcijaństwo tylko wtedy, gdy zostanie ono zaadaptowane do chińskiej rzeczywistości, jeśli wpisane zostanie w chińską kulturę. A cywilizacja ta – co Ricci podkreślał – w niczym nie ustępuje cywilizacji Zachodu. Do Chińczyków, ich tradycji i historii, Ricci żywił uczucia

wielkiego szacunku i przyjaźni, czemu dał wyraz w niewielkiej rozprawie *De Amicitia*. Zaczął zresztą ubierać się jak chińscy wyznawcy konfucjanizmu, przyjął chińskie nazwisko Li Mateou. Dzięki niemu Europejczycy mogli zapoznać się z pierwszymi tłumaczeniami Konfucjusza, otrzymali także od niego pierwszy słownik chiński. W swym dzienniku i listach zostawił niezliczoną ilość informacji o Chinach. Papież Jan Paweł II powiedział o nim: „Dzięki tej pracy zakorzenienia się w kulturze, ojciec Matteo Ricci zdołał z pomocą swych chińskich współpracowników dokonać dzieła uchodzącego za niemożliwe, to znaczy wypracować katolicką terminologię teologiczną i liturgiczną w języku chińskim i w ten sposób stworzyć warunki pozwalające na poznanie Chrystusa oraz wcielenie orędzia ewangelicznego i Kościoła w kontekst chińskiej kultury”. Jak wyglądała w praktyce działalność Matteo Ricciego? Na początku starał się on zawsze pozyskać zaufanie swoich rozmówców i słuchaczy, a dopiero później przystępował do dyskusji na temat religijnej i do głoszenia w tym kontekście zasad wiary chrześcijańskiej. Rozpoczął od tzw. „nauk świeckich”, głównie astronomii, dziedzinę, którą chińscy uczeni i mędrcy byli szczególnie zainteresowani. Metodę Ricciego można by też zdefiniować jako bardzo powolne zbliżanie się do społeczeństwa chińskiego i jego mentalności poprzez zawiązywanie silnych przyjaźni oraz dawanie świadectwa życiem przepelnionym miłością drugiego człowieka. Ricci chciał nawrócić na chrześcijaństwo samego cesarza Chin. Jednak do tego spotkania, na które włoski zakonnik tak oczekiwał i na które liczył, nigdy nie doszło. Pamięć ojca Ricciego jest w Chinach ciągle bardzo żywa: 2010 rok nazwany został jego imieniem, a na majowej wystawie powszechnej w Szanhaju Instytut Ricciego, stworzony w 1973 roku, zaprezentuje cyfrową wersję Wielkiego Słownika Języka Chińskiego, którego włoski jezuita był autorem. Wersja na papierze liczy 7 tomów i po raz ostatni wydana została w 2001 roku. □

## Pogarsza się sytuacja chrześcijan

Pogarsza się sytuacja chrześcijan w indyjskim stanie Orisa. Na skutek pogromów oraz stałej dyskryminacji tamtejsi wyznawcy Chrystusa doświadczają dziś skrajnej nędzy. Na ich biedzie żerują z kolei handlarze żywym towarem, którzy kuszą młode kobiety perspektywą dobrej pracy za granicą. Wiele z nich znika potem bez wieści. Jedna trzecia zaginionych to dziewczęta od 12. do 14. roku życia.

Przed tym nowym zbrodniczym procederem ostrzegają katolicy biskupi. Przypominają oni jednocześnie o odpowiedzialności hinduistycznych ekstremistów, którzy swoją polityką i pogromami zrujnowali chrześcijanom życie. Ludzie stracili pracę, nie mogą uprawiać swej ziemi, rodzice wycofują dzieci ze szkół – alarmuje abp Cheenath. Kościół przygotowuje wielką kampanię, która będzie ostrzegać chrześcijańskie rodziny przed nowymi formami niewolnictwa – zapowiada abp Cheenath.

Dwóch dziennikarzy chrześcijańskiego czasopisma zamordowano 24 kwietnia na

peryferiach miasta Jos, w stolicy nigeryjskiego stanu Plateau. Doszło tu znowu do aktów przemocy wywołanych tym razem znalezieniem w pobliżu meczetu ciała 13-letniego muzulmańskiego chłopca. W zamieszkiwanej przez muzulmanów dzielnicy zatrzymano przejeżdżających motocyklem zastępcę redaktora naczelnego i reportera dwumiesięcznika *Light Bearer* wraz z kierowcą. Wszystkich trzech zabito maczetami. W tym samym dniu zastrzelono we własnym mieszkaniu reportera dziennika *The Nation*.

Jos w środkowej Nigerii już od 10 lat jest miejscem krwawych rozruchów, często określanymi w mediach jako muzulmańsko-chrześcijańskie. Tylko od stycznia do marca br. w starciach zginęło kilkaset osób. Blisko połowa 150-milionowej ludności Nigerii to muzulmanie, a stan Plateau znajduje się na pograniczu terenów zamieszkiwanych przez wyznawców obu religii. Jednak przedstawiciele Kościoła stale zwracają uwagę, by występujących tam konfliktów nie interpretować jako międzyreligijne. Mają one bowiem

głównie podłoże społeczno-ekonomiczne i etniczne. Również zabójstwa dziennikarzy są już od dłuższego czasu jedną z typowych plag Nigerii, występującą też w innych częściach tego najludniejszego afrykańskiego kraju. □

### Japonia

Kościół w Japonii pożegnał Polskiego Prezydenta i pozostałe ofiary katastrofy.

W tokijskiej katedrze Najświętszej Marii Panny odbyła się Msza św. w intencji śp. Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki Marii i wszystkich członków delegacji, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Uroczystości, w której wzięło udział ok. 200 japońskich katolików, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego i tułtejszej Polonii, przewodniczył metropolita abp Peter Okada Takeo. Koncelebrantami byli nuncjusz apostolski abp Alberto Bottari De Castello i pracujący w katedrze księża oraz polscy misjonarze.



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

## AU FIL DE LA POLOGNE

*Vu et vécu en direct.*

Arrivée à la frontière à Świecko. Sur le pont de l'Oder, réveil de ma famille pour sortir les passeports. Ô surprise, les guérites des gardes-frontières ont été transformées en kantory wymiany walut (bureaux de change). Révais-je ? Non, c'est Schengen. Vue comme cela, l'Europe a du bon. Où sont les files d'antan quand voitures, autocars et camions devaient attendre parfois des heures pour pouvoir entrer sur le territoire polonais ? Ce n'est pas de la nostalgie. On mesure ainsi le chemin parcouru par notre pays en moins d'une génération.

Un peu plus de six heures, arrêts compris, pour rejoindre Varsovie, par une belle journée de printemps, sur une route agréable et peu encombrée. C'était le 17 avril, c'était encore le deuil national, et ce jour-là, à midi, il y avait la cérémonie d'hommage national aux victimes de la catastrophe de Smoleńsk, sur la place Piłsudski. Nous sommes arrivés au moment où toutes les sirènes de la capitale se sont mises à hurler. Toute la vie s'est figée pour un temps de recueillement.

Moins de deux heures pour rejoindre l'autoroute, sur une route sans ornières ni nids de poule. J'avais pourtant laissé le volant à mon fils pour qu'il expérimente « la joie » de conduire sur les célèbres koleiny dont je lui avais tant vanté les « mérites ». Peine perdue. Une belle route, rien à dire.

L'autoroute ? Rien à dire non plus. Circulation fluide, chaussée entretenue, quelques travaux pour réparer des petites portions ou construire des aires de service. Les aires existantes sont aux normes européennes. Toujours trois barrières de péage où il faut à chaque fois s'acquitter de 12 złoty. Tiens, c'est un złoty plus cher. Au total 36 złoty, soit 9,40 euros. Tiens, l'euro a baissé – 3,86 à la frontière, 3,83 à Varsovie, mais 3,93 le 1er mai. Le cours a l'air plus avantageux entre la frontière et l'autoroute. Un péage un peu cher pour un Polonais moyen. Pas étonnant dès lors que l'autoroute soit peu empruntée.

La fin de l'autoroute arrive, mais on ne sort plus directement à Stryków. Pour le plus grand bonheur des habitants et des usagers, une déviation a été construite pour supprimer

le flot continu de voitures et de camions qui encombraient la ville.

Un arrêt pour faire le plein – 4,75 złoty le sans plomb 98, soit 1,24 euro, presque comme chez nous. Cela semble prohibitif pour un porte-monnaie polonais moyen, surtout que les prix varient d'une station à l'autre, jusqu'à 4,98 złoty au maximum (1,30 euro). Plutôt des bonnes en chemin, avec une belle route et une déviation pour contourner Sochaczew. Encore des bouchons qui sautent. Merci aux fonds européens qui financent tous les travaux. Encore un bon côté de l'Europe.

Vu ici et là, en passant, des éoliennes plantées dans les champs ou des petits panneaux solaires pour alimenter les panneaux de signalisation sur les routes.

Aux deux bouts de l'autoroute A2, on voit que les travaux de prolongation ont commencé, les uns à partir de la frontière et les autres vers Varsovie. Tout devrait être prêt pour l'Euro de football, dans deux ans. Świecko-Varsovie en quatre heures, qui dit mieux ?

Et les chauffards ? Il y en a moins. Les Polonais se seraient-ils assagis ? Était-ce l'effet du deuil national ? Même au retour, ils étaient moins nombreux sur ma route. Pourtant, la police a déploré un nombre record de chauffeurs ivres, plus de deux mille arrêtés au cours du week-end prolongé du 1-3 mai.

Beaucoup d'automobilistes avaient accroché des drapeaux polonais à leur voiture ou des rubans rouges et blancs à l'antenne. Et tous ne les ont pas enlevés à la fin du deuil officiel. Sur les façades des immeubles, aux balcons, beaucoup de drapeaux polonais en berne. Dans les rues, des gens endeuillés. Tout le monde ne l'était pas – il y a toujours des indifférents ou des irréductibles, mais c'était une minorité. Finalement, ce deuil au cours duquel on a rendu hommage aux victimes a permis à la majorité silencieuse de s'exprimer dans le calme et la dignité. Une leçon dont tous ceux qui s'agitent ou qui nous manipulent devraient tirer les conséquences.

Varsovie est apparue agréable, avec de belles rues, des trottoirs où l'on peut marcher le nez

en l'air sans risquer de trébucher. Avant, les revêtements étaient refaits, mais rapidement les pavés ou les plaques s'enfonçaient dans le sol et creusaient des trous dans lesquels on pouvait se tordre la cheville. Maintenant, tout à l'air de tenir. La Pologne s'est ancrée dans la civilisation. Il y a trois ans, lors de mon précédent séjour, le pays entier était en chantier. On en voit les résultats positifs aujourd'hui.

Pour faire ses courses ou du shopping à Varsovie, il y a Carrefour, Auchan ou d'autres hypermarchés comme en France ; rien de très original, mais on trouve quand même des produits polonais. Dans les centres commerciaux, il y a des galeries marchandes qui n'ont rien à envier à celles que l'on peut trouver dans l'Hexagone. C&A, H&M, Mark&Spencers, et d'autres, dans cet ordre et dans le désordre, de gauche à droite ou de droite à gauche, de bas en haut ou de haut en bas ; tout témoigne d'un manque flagrant d'imagination, dû à la standardisation de la mondialisation. Partout les mêmes marques, les mêmes magasins, les mêmes marchandises, que l'on soit à Paris ou à Varsovie. D'une boutique à l'autre, les mêmes produits, fabriqués dans la même usine en Chine, seules les étiquettes changent. De Wars, Sawa et Junior, les célèbres grands magasins de Varsovie, il ne reste plus que le nom. Et pour l'électroménager ou le high-tech, c'est le même constat.

Et les Polonaises ? L'œil d'un homme normalement constitué ne peut y rester indifférent !



Krakowskie Przedmieście

## Maraton

Maraton Parisien en ranking sportif se situe à la quatrième place, après New York, Londres et Berlin. Pour de nombreux coureurs, c'est une réalisation de leur vie. Dans la 34<sup>e</sup> édition du Maraton, 11 avril, 114 000 participants, 70 000 femmes et 44 000 hommes, de tous les continents. Le plus grand nombre de participants par pays est venu d'Angleterre (50 000), le plus grand nombre de participants par ville est venu de New York (10 000). Les participants ont été accueillis par des bénévoles et des bénévoles bénévoles. Les participants ont été accueillis par des bénévoles et des bénévoles bénévoles.



Une vingtaine de coureurs polonais ont participé au marathon de Paris. Ils ont été accueillis par des bénévoles et des bénévoles bénévoles. Les participants ont été accueillis par des bénévoles et des bénévoles bénévoles.

Le marathon de Paris a été gagné par un homme éthiopien, et parmi les hommes, c'est un homme éthiopien qui a gagné.

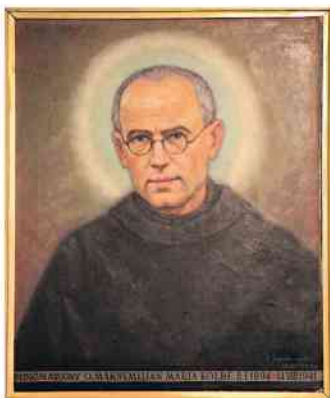
Tekst i zdjęcia Alicja Zawadzka

# Powrót Świętego Maksymiliana

Z Kazimierzem Braunem rozmawia Dorota Abdelmoula  
Część pierwsza

D.A.: Panie Profesorze, dlaczego bohaterem dramatów uczynił Pan właśnie św. Maksymiliana Kolbego?

K.B.: Do św. Maksymiliana zmierziałem od dawna, nawet od bardzo dawna. W 1981 r. znalazłem się w Japonii. Poprzednio byłem już w tym pięknym kraju z teatrem i w czasie długiego *tour-née* poznałem północną część archipelagu, od Tokio po Sapporo. Tym razem korzystałem z zaproszenia Fundacji Japońskiej i mogłem sam ułożyć trasę podróży. Poprosiłem o możliwość odwiedzenia południowej części Japonii – Kyoto, Nagoya, Hiroszima i Nagasaki. W Nagasaki chciałem się znaleźć właśnie ze względu na ojca Kolbego. Tam, po wzniesionym przez niego klasztorze, a raczej całym kompleksie klasztornym, oprowadzał mnie brat Sergiusz Pęsień, którego sprowadził do Japonii ojciec Kolbe. Brat Sergiusz był z zawodu cieślą i to on budował w „Ogrodzie Niepokalanej” („Mugenzai no sono”) kościół i inne budynki. Brat Sergiusz poświęcił mi wiele czasu i najserdeczniej oprowadzał mnie po swym, a raczej Niepokalanej, gospodarstwie, opowiadał mi o swym „świętym Ojcu,” dał mi wiele do czytania. Tak się to zaczęło. Po powrocie do kraju odwiedziłem Niepokalanów. Pisałem sporo o ojcu Kolbem. Myślałem o napisaniu o nim sztuki, ale nie potrafiłem nawet rozpocząć pracy. Pewnie za mało o nim jeszcze wiedziałem; jakoś mi było do niego wciąż daleko. Sprawa została odłożona, potem zapomniana. Właściwie nieco przypadkowa wymiana listów elektronicznych z ojcem doktorem Piotrem Cuberem na temat św. Maksymiliana nakazała mi wrócić do niego. Z o. Piotrem znaliśmy się od czasu jego pobytu i pracy we franciszkańskiej rozgłośni radiowej „Godzina Różańcowa” w Buffalo w 2001 r. Pozo-



staliliśmy w kontakcie. Przesyłałem sobie życzenia świąteczne. Teraz – życzliwie i miło – zachęcił mnie do podjęcia próby napisania dramatu o świętym. W wyniku jego zachęty, a w ślad za nią dzięki zaproszeniu Krakowskiej Prowincji Ojców Franciszkanów Konwentalnych, znalazłem się w klasztorze w Harmężach pod Oświęcimiem. Mogłem odbyć wiele ciekawych, inspirujących rozmów i odwiedzić wiele miejsc, w których święty zostawił swoje ślady, przede wszystkim w obozie Auschwitz, w Krakowie i Niepokalanowie. Otrzymałem wiele informacji, wiele książek. To wszystko pozwoliło mi podjąć ponownie próbę stworzenia dramatu o św. Maksymilianie.

Była i druga ścieżka, która prowadziła mnie do świętego. Mianowicie gdy od 1985 r. znalazłem się w Stanach Zjednoczonych, bo w Polsce zabrakło dla mnie miejsca i pracy, zacząłem stopniowo rozglądać się po tym kraju, zacząłem uczyć się historii Polonii amerykańskiej, rozważać los emigranta. Do dziś nie uważam się za emigranta. Nie wybrałem emigracji. Została mi ona niejako zadana. Ale przecież podzieliłem los milionów emigrantów polskich rozrzuconych po całym świecie. Chciałem się dowiedzieć, jak żyli na obczyźnie, z jakimi trudnościami walczyli, jakie obowiązki – wobec Polski i wobec krajów osiedlenia – spełniali i jak je spełniali.

Refleksja nad ich losem zaowocowała napisaniem całego – w rezultacie – ciągu sztuk o wielkich Polakach, których los rzucił za granice ojczyzny, którzy przez dużą część życia mieszkali, pracowali i tworzyli za granicą. Powstały dramaty o Cyprianie Norwidzie, Helenie Modrzejewskiej, Ignacym Paderewskim, Marii Skłodowskiej-Curie, Tamarze Łempickiej, Poli Negri. Wraz z innymi tekstami weszły one do tomu *Sztuki o Polakach*,



**Prof. dr hab. Kazimierz Braun** jest pisarzem, reżyserem i uczonym. Wydał wiele książek z dziedziny historii teatru oraz powieści i dramatów, które ukazały się lub były wystawiane po polsku i po angielsku. W jego dorobku reżyserskim znajduje się 140 przedstawień teatralnych i telewizyjnych zrealizowanych w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i innych krajach. Był dyrektorem Teatru Współczesnego we Wrocławiu w latach 1975-1984, skąd został zwolniony przez władze komunistyczne. Od 1985 mieszka i pracuje w USA. Wykładał na licznych uniwersytetach polskich i amerykańskich, a obecnie jest profesorem na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Buffalo. 27 maja nakładem wydawnictwa Bratni Zew ukazały się w Polsce jego dwa dramaty poświęcone św. Maksymilianowi Kolbemu: *Maximilianus* oraz *Cela Ojca Maksymiliana*. Autor planuje francuskie wydanie tych utworów.

wydanego przez lubelskie wydawnictwo Norbertinum. Niektóre z nich były wystawiane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii. Otóż ojciec Maksymilian Kolbe to kolejny wielki Polak, którego los i praca intrygowały mnie, fascynowały. Przecież dokonał on wielkich dzieł w kraju i dokonał ich także za granicą, w Japonii.

I, wreszcie, była też trzecia ścieżka prowadząca mnie do niego: jego droga do świętości – droga, na którą wzywa, zachęca, aby choć nieudolnie próbować pójść za nim. On sam kroczył nią w czasach trudnych, okrutnych, w XX wieku, wieku wojen światowych i ludobójstwa, wieku tak wiele razy ranionym atakami na Kościół, na Papieża, na wiarę, na podstawowe ludzkie wartości.

Po – formalnym, a przy tym, jak się okazało, bardzo płytkim – upadku komunizmu w Polsce i dużej części Europy, po załamaniu się „imperium złota” – Związku Sowieckiego, gdzieś na przelocie wieku XX i XXI wielu ludziom wydawało się, że nastają czasy pokoju na świecie. Te złudzenia zostały zburzone wraz ze zburzeniem dwóch wież World Trade Center w Nowym Jorku. Potem przyszły kolejne globalne kryzysy ekonomiczne, ekspansja islamu, wkroczenie Ameryki na niebezpieczną drogę ku socjalizmowi. Ludzkość weszła w okres nowych strasznych zagrożeń. Okazuje się, że w wieku XXI zagrożenia te nie są mniejsze niż w wieku poprzednim. Ludzkość potrzebuje przewodników po tym nowym, groźnym labiryncie. Ojciec Kolbe okazuje się być jednym z nich. Prowadzi swoją modlitwą, przykładem, nauczaniem. Dlatego warto, dlatego trzeba do niego wracać. Dlatego warto, trzeba umożliwiać mu powrót – do serc, do sumień. Dlatego warto, trzeba o nim pisać.

*Dalszy ciąg wywiadu w kolejnych numerach*



## Do Redakcji Głosu Katolickiego

Chciałbym podziękować wszystkim reporterom jak również księżom za tak obszernie sprawozdanie z tej naszej wspólnej tragedii narodowej, jaką była katastrofa spod Smoleńska z dnia 10 kwietnia 2010 roku. Nadmieniam, że mój Dziadek zginął w Miednoje, a wujek do dzisiaj nie wiadomo gdzie spoczywa, a więc dotyczy to też mnie osobiście. „Przebaczajmy jako prawdziwi chrześcijanie, ale nie zapominajmy”.

Z poważaniem  
Daniel Dyczko

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

## Czy to nadwrażliwość?

**11**-letnia córka wydaje się spokojna i pogodna, ale przeżywa chyba wszystko, nie okazując tego. Problem ze szkołą trwa od 1 klasy. Często skarży się na bóle głowy, gardła, brzucha i na mdłości. Nie są to jakieś straszne ataki, nie wymiotuje, ale powtarza się raz na tydzień, na dwa. W II klasie, gdy się zaprzyjaźniła, problem się skończył, chociaż nie do końca. Rankami narzeka na ból głowy, nie chce jeść, w rezultacie zostaje w domu. Jest lubiana w klasie, ma dużo koleżanek i bardzo dobrze się uczy.

Mama

Skrajny przypadek to by była fobia szkolna. Dla starszego pokolenia dziwnie brzmi, ale już chyba nie ma szkoły, gdzie by się z takim problemem nie spotkano. Radzę skorzystać z pomocy psychologa, umówić się na badania. Rozumiem też, że podejrzenia innej choroby zostały po badaniach wykluczone.

Przydałoby się uczciwie przeanalizować rodzinne zasady i wzajemne relacje. Nie pasuje mi bowiem określenie dziecka jako pogodnego i spokojnego, a jednocześnie borykającego się z takimi problemami. Przydałoby się porozmawiać szczerze ze starszym rodzeństwem. Nastolatki obserwują rodziców krytycznie, może dostrzegają jakiś błąd? Ale możliwe, że nie popętniacie

żadnego błędu. Po prostu inteligentna dziewczynka próbuje świadomie lub podświadomie realizować własny scenariusz. Udało jej się to wiele razy, więc dlaczego miałyby rezygnować? Może gdy córka zostaje z Panią w domu, jest wtedy bardzo miło, macie swoje rytuały, jest Pani dla niej wyjątkowo czuła, dzień mija bez normalnego pośpiechu i ma Panią tylko dla siebie? Trzeba sobie uczciwie odpowiedzieć na pytanie, czy spokojne na ogół dziecko nie musi stosować tego sposobu, by zwrócić na siebie uwagę. Próbowałabym córkę pozytywnie motywować. Opowiadać o tym, jak sama muszę się przełamać, by wyjść z domu, może nawet kilka razy odegrałabym jej rolę i zobaczyła, jak ona rozwiąże problem, opowiedziałabym o fikcyjnej córce koleżanki, która nie chce czasami iść do szkoły i zapytała, co o tym sądzi. Podczas spokojnej rozmowy należy nazwać problem i wspólnie się zastanowić nad jego rozwiązaniem, zapytać o jej punkt widzenia. Pytania zadawać tak, by nie sugerować odpowiedzi. Dzieci są pod tym względem bardzo sprytnie, potrafią manipulować rodzicami, znają ich czułe punkty.

Pisze Pani, że problem zniknął, gdy pojawiła się przyjaciółka. Może się odsunęła, została „zawłaszczona” przez inną koleżankę? Dziewczynki w tym wieku rozpaczliwie przeżywają takie sytuacje. Do przyjaciółki potrafią



przyłgnąć jak niemowlę do mamy. Czasami dorośli nie zdają sobie sprawy, jak bardzo okrutne bywają wobec siebie dzieci, jaka odbywa się między nimi nieustanna walka o wpływ, o pozycję w klasie. Ostatnio większość przerw spędzam w sali lekcyjnej i mimowolnie słyszę rozmowy uczniów. O ile dla nas naturalne są pewne normy uprzejmości, kultury, to oni potrafią być wobec siebie skrajnie niemili, pełni pogardy i kompletnie bez szacunku. Dobrze wiedzą, co powiedzieć, by zabolato, by sprowokować awanturę itd. Taką huśtawkę emocjonalną i walkę o pozycję w grupie ma to który dorosły by wytrzymał. Skłonności przywódcze przejmują często jednostki prymitywne, które potrafią manipulować grupą. Nauczyciel niekoniecznie może być tego świadomy. Dlatego potrzebna jest wizyta u psychologa, by wykluczyć różne podejrzenia i szukać właściwej przyczyny, która może być bardzo poważna lub całkowicie błaha w naszym rozumieniu. Wiele dzieci jest mało odpornych na stres, jaki funduje im życie w grupie rówieśników. □

## Ubezpieczenie zdrowotne

Artykuł opisuje ubezpieczenie zdrowotne dla pracowników i bezrobotnych.

CNAM (Caisse Nationale d'Assurance Maladie – Narodowa Kasa Ubezpieczeń Zdrowotnych) jest największym systemem ubezpieczeń zdrowotnych we Francji. Obejmuje on pracowników, emerytów, uczniów, niepełnosprawnych i bezrobotnych; jest on finansowany ze składki opłacanej zarówno przez pracodawców, jak i pracowników. Aby korzystać ze świadczeń zdrowotnych, należy przepracować minimum 61 godzin w miesiącu lub 120 godzin w przeciągu 3 miesięcy. Z ubezpieczenia zdrowotnego pokrywane są zarówno koszty opieki medycznej, jak i świadczeń pieniężnych, do których zalicza się zasiłek chorobowy, macierzyński oraz pogrzebowy. W przypadku świadczeń zdrowotnych ubezpieczenie pokrywa tylko część ich kosztów, zwykle 75%. Chyba że wykupi się dodatkowe ubezpieczenie prywatne (Mutuelle), które może zwracać resztę kosztów. Wysokość zwrotu zależy od rodzaju wykupionego ubezpieczenia prywatnego.

Osoby bezrobotne lub które nie mają wystarczającej ilości przepracowanych godzin albo posiadają niskie dochody mogą się starać o prawo do darmowego leczenia CMU (Couverture Maladie Universelle – „Ogólne pokrycie kosztów choroby”).

Żeby być ubezpieczonym i otrzymać kartę „Vitale” należy złożyć wniosek w Assurance Maladie. Lista placówek znajduje się na stronie [www.ameli.fr](http://www.ameli.fr). Następnie trzeba pobrać wniosek „Declaration de changement de situation” (deklaracja o zmianie sytuacji) dla osób pracujących. Sprawą tą może też zająć się pracodawca, składając wniosek „Demande d'immatriculation d'un travailleur” (prośba o numer ubezpieczenia pracownika). Do wniosku należy dołączyć: kopię dowodu osobistego lub paszportu, kopię europejskiego aktu urodzenia lub polski akt przetłumaczony na język francuski, faktu-

rę za elektryczność EDF potwierdzającą miejsce zamieszkania lub certificat d'hébergement (certyfikat, na którym jest poświadczenie pod słowem honoru, że dana osoba ma zakwaterowanie pod wskazanym adresem), kontrakt pracy i listę plac (fiche de paie).

Osoby składające wniosek o CMU wypełniają „Couverture maladie universelle complémentaire et Aide pour une complémentaire santé” (prośba o ogólne oraz uzupełniające pokrycie kosztów choroby). We wniosku trzeba dodatkowo dołączyć listę plac z ostatnich dwunastu miesięcy.

Na otrzymanie odpowiedzi o przyznaniu ubezpieczeniu czeka się około dwóch miesięcy. Przy staraniu się o darmowe leczenie Assurance Maladie często prosi o rozliczenie podatkowe za rok ubiegły. Dostawianie brakujących dokumentów opóźnia datę przyznania ubezpieczenia.

Informacja o przyznaniu numeru ubezpieczenia jest wysyłana listownie. Pierwszy numer jest prowizoryczny i w niedługim czasie zostaje przyznany drugi, stały numer, wyszczególniony na karcie Vitale, którą także otrzymujemy pocztą. W okresie przed otrzymaniem drugiego numeru ubezpieczony może legitymować się u lekarza listem, który upoważnia go do leczenia.

Odmowy o przyznaniu numeru ubezpieczenia są na porządku dziennym. Raz usłyszałam od urzędnika, że jeśli jestem Polką, to o zwrot kosztów leczenia mam się starać w swoim kraju. Odpowiedziałam, że tutaj mieszkam, pracuję i mam do tego prawo. Oczywiście otrzymałam potrzebny mi formularz. Te i inne „bzdury” wynikające z braku kompetencji pracowników Assurance Maladie niech nie zniechęcają Was do dochodzenia swoich praw.

Artykuł, ze względu na zakres problematyki, zawiera tylko bardzo ogólne informacje, w wypadku bardziej szczegółowych pytań, proszę pisać do mnie na adres e-mailowy redakcji.

Anna Sobczyk

Masz problem - napisz do nas. e-mail: [vkaf@fr.fr](mailto:vkaf@fr.fr)



## Pielgrzymka do Ziemi Świętej (10 – 19 października 2010)



*organizator: Polska Misja Katolicka we Francji*

**Program:** Nawiedzenie miejsc związanych z życiem i działalnością Pana Jezusa w Betlejem, Jerozolimie, Ein-Karem, Betanii, Jerycho, Qumran; Morze Martwe, Jezioro Genezaret, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Nazareth, Kana Galilejska, Góra Tabor, Karmel i inne.

**Przewodnik:** ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji

**Zgłoszenia:** Biuro Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris; tel 01 55 35 32 32; fax 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

**Ilość miejsc jest ograniczona.** Zapisy do 30 czerwca 2010.

Przy zgłoszeniu należy podać adres, dokładne dane paszportu oraz wpłacić 450 €. Pozostałe 900 € należy wpłacić do 30 VI 2010. Czek wystawia się na: „Aumônerie Polonaise Rectorat” z dopiskiem: „Pielgrzymka do Ziemi Świętej”.

**Koszt:** Całkowity koszt udziału w Pielgrzymce wynosi 1350 € i obejmuje: podróż, transfery na miejscu, wstępy, mieszkanie w hotelu (pokoje 2-osobowe), trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie.

Bliższe informacje na temat Pielgrzymki zostaną podane wszystkim zgłoszonym listownie oraz podczas Spotkania przed Pielgrzymką w Parafii Wniebowzięcia NMP (Concorde) w ostatnią niedzielę września 2010.

*ks. Infulat Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji*

## „Sędziowskie igraszki słowne w stanie wojennym”



foto: K. T. Walendzik

Centrum Dialogu Księża Pallotynów znajduje się w Paryżu przy ulicy Surcouf 23. Ośrodek był w latach 1970–90 pryncypem niezależnej myśli polskiej we Francji. Gościli tu m.in. Czesław Miłosz, Leszek Kołakowski, Sławomir Mrożek, Krzysztof Zanussi, Andrzej Wajda, Gustaw Herling-Grudziński. Był tu kard. Karol Wojtyła, kard. Franciszek Macharski, prymas Józef Glemp, ks. Józef Tischner.

W pierwszych miesiącach br. odbyły się tu dwa ciekawe wieczory. 29 stycznia można było usłyszeć fragmenty „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II oraz „Traktatu teologicznego” Czesława Miłosza w wykonaniu Andrzeja Seweryna. Wprowadzenie do tekstów przygotował prof. Michał Mastowski, oprawę muzyczną – skrzypaczki Magdalena Kmieciak i Anna Barbara. Natomiast 26 lutego miał miejsce wieczór poświęcony polskiemu sądownictwu w okresie stanu wojennego, zatytułowany „Sędziowskie igraszki słowne w stanie wojennym”. Spotkanie prowadził, a także opowiadał o swoich doświadczeniach z pracy sędziowskiej tamtego czasu, pan konsul Mikołaj Kwiatkowski.

Stan wojenny, wprowadzony 13 grudnia 1981 r., był przygotowany dość sprawnie, jednak miał wiele luk pod względem prawnym. Jedną z nich było nieuchylenie art. 39 Kodeksu Pracy, który mówi, że nie wolno zwolnić pracownika, który pełni funkcję w strukturach związku zawodowego. Byli sędziowie, którzy, wykorzystując ten przepis, nakazywali przywracanie do pracy bezprawnie wyrzuconych. Tak było i w przypadku Palmowskiego, pełniącego funkcję w Solidarności w jednej z podwarszawskich fabryk. Został on usunięty z pracy formalnie na podstawie porozumienia stron, ale odwołał się do sądu, twierdząc, że porozumienie zostało wymuszone przez komisarzy wojskowych i SB. Sędzia Kwiatkowski przywrócił zwolnionego do pracy. W uzasadnieniu orzeczenia napisał m.in.: „Wnioskodawca w okresie poprzedzającym złożenie tego oświadczenia pozostawał pod silną, bezpośrednią presją psychiczną czynników politycznych i milicyjnych, sekretarza POP PZPR, komisarzy wojskowych i funkcjonariuszy SB grożących internowaniem, co działało się w atmosferze ogólnego zastraszania, w jakiej pracodawca próbował pozbyć się członków komisji zakładowej NSZZ Solidarność oraz rady pracowniczej. W rezultacie tej presji i tych działań Robert Palmowski złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie ustawowym. Takie zachowanie pracodawcy stanowi rażące naruszenie prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w PRL.”

Sąd drugiej instancji podtrzymał to postanowienie, tymczasem Sąd Najwyższy, uwzględniając rewizję nadzwyczajną ministra

sprawiedliwości, uchylił je, twierdząc, że w okresie stanu wojennego wspomniany art. 39 Kodeksu Pracy nie obowiązywał. Dopiero dziesięć lat później Sąd Najwyższy zmienił zdanie w tej sprawie, przyznając tym samym rację sędziemu Kwiatkowskiemu.

Jednak nim to nastąpiło za wydanie orzeczenia niezgodnego z wolą władz komunistycznych PRL i użycie sformułowań rzekomo „naruszających godność urzędu sędziowskiego”, przeciwko Mikołajowi Kwiatkowskiemu wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Toczyło się ono przez dwa lata, przechodząc dwukrotnie przez wszystkie instancje, aż do 30 kwietnia 1984 r., kiedy wyrokiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym sędzia Kwiatkowski został... uniewinniony! Mimo to ówczesny prezes Warszawskiego Sądu Wojewódzkiego wystąpił z wnioskiem do ministra sprawiedliwości o odwołanie sędziego Kwiatkowskiego „z powodu braku rękopisów należytego wykonywania funkcji sędziego w PRL”. W rezultacie Kwiatkowski utracił stanowisko, co łączyło się z niemożnością wykonywania jakiegokolwiek zawodu prawniczego.

Wprawdzie po zniesieniu stanu wojennego w 1983 r. w Polsce następowała lekka odwilż, jednak w wymiarze sprawiedliwości była ona nieodczuwalna; wręcz przeciwnie, nastąpiło zaostrzenie nacisków. Trwały intensywne wysiłki władz zmierzające do całkowitego podporządkowania sobie środowiska sędziowskiego. Wielu sędziów było wyrzucanych albo sami odchodzili. A ci, którzy zostali, byli przeważnie dyspozycyjni i w sprawach politycznych ferowali wyroki nie mające nic wspólnego ze sprawiedliwością.

Przez dwadzieścia lat demokracji środowisko sędziowskie nie zrobiło nic, by rozliczyć ten wstydlawy okres, a tym bardziej nie wyraziło skruchy za epokę stalinowską.

Na jednej ze wspomnianych rozpraw w „ostatnim słowie obwinionego” Mikołaj Kwiatkowski mówił: „W książce *Rok 1984* Orwell ukazuje system skrajnie totalitarny, w którym zwyczajny, ludzki język zastąpiła urzędowa nowomowa. System, w którym największą zbrodnią jest przestępstwo myśli, system, którego niezawodną podporą jest specjalna, wszędobylska policja myśli, bezlitośnie wykrywająca i tępiąca wszelkie, najślabsze nawet przejawy atawistycznej już zgoła niezależności myśli, czy choćby tylko pewnej odmienności. Wysoki Sądzie, rok 1984 już się zbliża, chcę jednak wierzyć, że nie będzie to jeszcze ten rok orwellowski, a nawet w to, że przynajmniej w Polsce wizja Orwella nigdy się nie ziści. Dlatego wnoszę, nawet nie o umorzenie, co o zniesienie postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie, a więc uznanie go za niebyłe, za nieważne od samego początku. Gdyby jednak Wysoki Sąd uznał takie zniesienie postępowania za niemożliwe ze względów proceduralnych, wówczas wnoszę być może o uniewinnienie. Kończąc już, odwołuję się do symbolu naszej sędziowskiej profesji – Temidy, bogini z wagą i mieczem w dłoniach oraz opaską na oczach. Znamy dobrze symboliczne znaczenie tej opaski, która nie oznacza przecież ślepoty, ale wyraża cnotę bezstronność i nieulegania wpływowi (...) Opaska na oczach Temidy nas nie szokuje. Nie próbujmy jednak przesunąć tej opaski z oczu Temidy na jej usta.”

*Krzysztof Tadeusz Walendzik*





KATECHEZA

Zesłanie Ducha Świętego

na niedzielę 23 maja

1. W czasie pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. Jan Paweł II, kończąc homilię na Placu Zwycięstwa w Warszawie, mówił: „Wołam ja, syn polskiej ziemi: (...) Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” Staliśmy się świadkami, jak żarliwa modlitwa Jana Pawła II pomogła Polakom otworzyć się na działanie Ducha Świętego. O ileż większej mocy musieli doświadczyć zebrani wraz z Maryją w wieczniku apostołowie, gdy zstąpił na nich Duch Święty.

2. Zapowiedź Zesłania Ducha Świętego, jako daru dla Ludu Bożego, znajdujemy w księgach Starego Testamentu, a zwłaszcza u proroków Ezechiela i Joela. Do nich w swoim nauczaniu nawiązuje Jezus, postępując się symboliką wody czystej i żywej, aby wskazać obietnicę, którą jest Duch Święty Ożywiciel (J 7,37b-39). Jezus nazywa Ducha Świętego „obietnicą Ojca”, zapowiada także chrzest Duchem Świętym, a Jego zstąpienie na apostołów wiąże z udzieleniem im wielkiej mocy, która uzdolni ich do świadczenia o Nim „aż po krańce ziemi” (Dz. 1,3-8).

Wypełnienie obietnicy zesłania Ducha Świętego dokonuje się w dniu Pięćdziesiątnicy, która była jednym z trzech wielkich świąt żydowskich. Obchodzono ją w pięćdziesiąt dni po święcie Paschy. Pięćdziesiątnica była świętem upamiętniającym otrzymanie przez Izraelitów Prawa na górze Synaj oraz dniem wdzięczności za pomyślny żniwa. Podczas tego święta Izraelici mieli obowiązek odbycia pielgrzymki do świątyni jerozolimskiej. Święto Zesłania

Ducha Świętego określane jest również mianem Zielonych Świąt. Przez wieki w ten dzień procesyjnie obchodzono zasiane pola, a domy przyozdabiano zielonymi gałązkami, tatarakiem, kwiatami i wieńcami.

3. Zesłaniu Ducha Świętego towarzyszyły wielkie znaki. Pojawił się szum z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, które wypętniło dom, a na zgromadzonych w nim uczniów spłynęły języki ognia i zaczęli mówić obcymi językami. Dzięki temu ludzie z najróżniejszych zakątków cesarstwa rzymskiego, władający różnymi językami, zjednoczyli się w słuchaniu i przyjęciu Ewangelii głoszonej przez apostołów. Przez udzielane dary zapowiedziane już w Starym Testamencie Duch Święty wewnętrznie zbliża ludzi do siebie i tworzy z nich nową wspólnotę, którą jest Kościół. Dzięki zesłaniu Duchowi Świętemu należący do Kościoła mają przynieść owoce Ducha, którymi są „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23, kkk 736).

Duch Święty, który zstępuje w dzień Pięćdziesiątnicy, objawia Bóstwo Chrystusa. „Chrystus Pan ze swojej pełni wylewa obficie Ducha” – czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (kkk 731). Namaszczenie Duchem Świętym, które stało się udziałem apostołów w dzień Zielonych Świąt, wypełniło zarówno obietnice Chrystusa dane apostołom jak również prorocтва Starego Testamentu mówiące o wylaniu Ducha Świętego na cały lud wybrany. W dniu Zesłania Ducha Świętego „zostaje w pełni objawiona Trójca Święta. Od tego dnia zapowiedziane

przez Chrystusa Królestwo zostaje otwarte dla tych, którzy w Niego wierzą (...). Przez swoje przyjście, które ciągle trwa, Duch Święty pozwala światu wejść w ‘czasu ostateczne’, w czas Kościoła” (kkk 732; Kom kkk 144). Duch Święty jest Osobą, która przez wieki prowadzi Kościół i wzywa do dawania świadectwa o Prawdzie Chrystusa (Kom kkk 145). To On uświęca poprzez łaski udzielane w sakramentach świętych i ożywia serca wierzących do czynów braterskiej miłości (kkk 739). On jest Tym, który leczy ludzkie serca i porusza je do dawania świadectwa wierze i przychodzi z pomocą naszej słabości, gdy nie potrafimy się modlić (por. Rz. 8, 26; kkk 741; Kom kkk 146).

Przekazywanie Daru Ducha Świętego dokonywane jest w Kościele od dnia Pięćdziesiątnicy poprzez nałożenie rąk – najpierw przez apostołów, a obecnie przez ich następców – w sakramentach świętych. „W ten sposób, można powiedzieć, trwa w Kościele łaska Pięćdziesiątnicy” – nauczał Jan Paweł II. Pomyślmy przez chwilę: Czy wierzę, że Duch Święty kieruje Kościołem? Czy proszę, aby napętniał mnie swoimi darami, tak jak apostołów i Maryję w dniu Pięćdziesiątnicy? Czy żyję owocami Ducha Świętego?

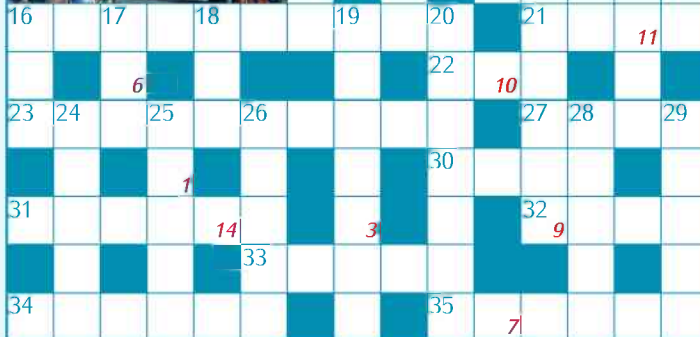
4. Zapamiętajmy: Zesłanie Ducha Świętego zostało zapowiedziane przez proroków Starego Testamentu oraz obiecane apostołom przez Zbawiciela. Nastąpiło ono w dniu Pięćdziesiątnicy, zwanej „Zielonymi Świątkami”. Całe życie chrześcijańskie jest życiem w Duchu Świętym, który, zesłany przez Ojca i Syna, jest stale obecny w Kościele i prowadzi chrześcijan od chrztu do ostatecznego spotkania z Chrystusem. □

ks. Cezary Bodzon

KRZYŻÓWKA GŁOSU

**POZIOMO:** 2) Niedaleko pada od jabłoni 5) (673-735), benedyktyn, jako pierwszy zastosował rachubę czasu od narodzenia Chrystusa 6) Młoda roślina; rozsada 7) Powrót 11) Słynny filmowy Grek 13) Zgromadzenie paulinów 16) Przyjmuje życzenia w dniu imienin 21) Miododajne drzewo 22) Wycinanie drzew w lesie 23) Klęska, kataklizm 27) Waluta europejska 30) Tenisowe boisko 31) Slalom narciarski 32) Skończone dzieło 33) Ogon wiewiórki 34) Bezludzie, pustkowia 35) Produkt mleczny  
**PIONOWO:** 1) ...Galilejskie 2) Syn Noego, brat Chama i Sema 3) Model fiata 4) Zajęcie kowala 8) Ślad po pile 9) Wieprzowe w galarecie 10) Drwina, żart, szyderstwo 11) Zbieżny lub rozbieżny 12) Panika na giełdzie 14) Brat..., czyli Adam Chmielowski 15) Mierzony w omach 16) Do wyciśnięcia z owoców 17) Podróż w chmurach 18) Można nim kręcić 19) Niższy duchowny 20) Układ międzynarodowy 24) Np. serafin 25) Z II do I ligi 26) Rurka z bibułki 28) Kompozycja 29) Kształt kota

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16





## Hommage et témoignage d'Alfred Kaluzinski

*A fred Kaluzinski, président des associations polonaises d'Alsace, exprime ses sincères condoléances aux familles des victimes.*

Membre du bureau de la Fédération de la Polonia de France, il a participé en octobre 2007 au 3<sup>ème</sup> rassemblement de la Polonia mondiale à Varsovie où il a eu l'occasion de rencontrer le président Lech Kaczynski, ainsi que Ryszard Kaczorowski, ancien président du gouvernement en exil à Londres, pendant la période communiste, lui aussi disparu.

Très proche des préoccupations de ses concitoyens, notamment de l'exode économique des jeunes polonais vers les pays occidentaux qu'il souhaitait provisoire, Lech Kaczynski avait mis en place avec le gouvernement, dirigé à l'époque par son frère Jaroslaw, un programme gouvernemental appelé « retour ».

Cette mesure concernait essentiellement un accompagnement de la jeune génération née à l'étranger et de retour en Pologne.

Il était également à l'origine de l'instauration de la « carte du Polonais », destinée à faciliter le retour des ressortissants vivant dans les républiques de l'Europe de l'Est, où les polonais ont de plus en plus de difficultés à maintenir et développer leur culture et identité, notamment en Biélorussie, où le régime pratique une politique insidieuse de destruction de la polonité.

Quant à Ryszard Kaczorowski, l'ancien président du gouvernement polonais en exil, il était actuellement, le président d'honneur du Conseil Consultatif de la reconstruction du chalet Tatry, des scouts d'origines polonaises de Bollwiller.

Dimanche 9 mai 2010 auront lieu les festivités de la fête nationale de la Pologne à Pulversheim.

A 10h30 à l'église St-Jean, l'office religieux sera dédié aux victimes de la catastrophe aérienne à Smolensk. □

## Jubileusz święceń kapłańskich



22 maja 2010 roku

40. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:  
**ks. Józef Kozłowski**



18 maja 2010 roku

30. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:  
**ks. kan. Stanisław Kupczak**



21 maja 2010 roku

25. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:  
**ks. Ryszard Fyda SChr**



21 maja 2010 roku

25. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:  
**ks. Ryszard Kaczor SChr**

Z tej szczególnej okazji Rektor PMK we Francji **ks. inf. Stanisław Jeż** oraz Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

### Polskie Zjednoczenie Katolickie

jednoczy się z **Panią Claudine Kieda** z Orleanu w tych trudnych dla całej jej rodziny chwilach związanych ze śmiercią, po długiej i ciężkiej chorobie, jej siostry Colette.

*Wieczne odpoczywanie racz, jej dać Panie...*

**Sławomir Indyk**  
Prezes PZK Regionu Paryskiego

**Związek Bractw Różańcowych we Francji** ogłasza zebranie 8 czerwca 2010 r. o godz. 10 w kościele Millennium w Lens, u ks. Jana Domańskiego OMI. Prosimy o zgłaszanie się i zapisy pod numerami telefonów: 03 21 76 79 50 lub 03 20 27 10 33.

Prezes  
p. Maria Kazimierzczak

## GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Tylko punkt dzieli Lecha Poznań po zwycięstwie we Wrocławiu ze Śląskiem 3:0 od lidera ekstraklasy Wisły Kraków, która poniosła niespodziewaną porażkę z Koroną Kielce 0:1. Na trzecie miejsce po wygranej z Legią Warszawa (1:0) awansował Ruch Chorzów. Pozostałe wyniki: GKS Bełchatów – Cracovia 3:0, Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 0:1, Polonia Bytom – Zagłębie Lubin 2:1, Odra Wodzisław – Arka 2:1, Polonia Warszawa – Jagiellonia Białystok 2:0.

☺ Siatkówka. W finale LM rozgrywanym w Łodzi PGE Skra Bełchatów zajęła 3 miejsce. Polski zespół przegrał w półfinale z Dynamo Moskwa 1:3 i pokonał w meczu o brązowy medal stoweńskie ACH Volley Bled 3:1. W finale Dynamo musiało uznać wyższość włoskiego Trentino Bełchatów 0:3. Mariusz Wlazły (PGE Skra Bełchatów) został najlepiej punktującym zawodnikiem, a Łukasz Żygadło – najlepszym rozgrywającym turnieju.

☺ Żużel. Tomasz Gollob i Nicki Pedersen przesądzieli dopiero w ostatnim biegu o zwycięstwie 46:43 Caelum Stali Gorzów nad Tauronem Azotami Tarnów w spotka-

niu 4. kolejki Speedway Ekstraligi. Trwa fatalna passa mistrzów Polski – Falubazu Zielona Góra. Tym razem ulegli Betardowi WTS Wrocław 43:47. Pozostałe wyniki: Unia Leszno – ckm Włókniarz Częstochowa 60:30, Polonia Bydgoszcz – Unibax Toruń 58:32. Liderem jest Stal Gorzów.

☺ Janusz Kotodziej zwyciężył w Zielonej Górze w Finale Złotego Kasku za 2009 rok. Żużlowiec Unii Leszno zdobył komplet 15 pkt. Drugi był Piotr Protasiewicz, a trzeci Krzysztof Kasprzak, obaj po 11.

☺ Koszykarki Lotosu Gdynia zostały po raz jedenasty w historii mistrzyniami Polski. Po wygranej u siebie z KSSSE AZS PWSZ Gorzów Wlkp. 60:58 wygrały rywalizację finałową 3:1.

☺ Jeżdżący quadem Rafał Sonik ma szansę na tytuł MŚ. Sonik wygrał pierwszy etap Rajdu Tunezji.

☺ Agnieszka Radwańska z dorobkiem 433 955 \$ nadal zajmuje 10 miejsce wśród najlepiej zarabiających tenisistek tego sezonu. Liderką klasyfikacji jest Amerykanka Serena Williams, która wygrała dotychczas na korcie 1,984 mln \$.

☺ Kubica świetny nie tylko w F1. Jadący

Renault Clio Polak triumfował w klasie S1600 w rozegranym we włoskich Apeninach 17 Rally Internazionale del Taro. W klasyfikacji generalnej Polak zajął 8. miejsce.

☺ Piłkarze ręczni MMTS awansowali do finału Challenge Cup. W drugim półfinałowym meczu kwidzynianie pokonali we własnej hali United Bolonia 28:19. W pierwszym spotkaniu we Włoszech był remis 24:24. W finale MMTS Kwidzyń zmierzy się ze Sportingiem Lizbona, który wyeliminował Slovan Lublanę.

☺ Na gali w Chicago Andrzej Fonfara (14-2, 5 KO) odniósł największy sukces w zawodowej karierze, pokonując przez nokaut w czwartej rundzie Rogera Cantrella (15-2, 8 KO). Mieszkający na stałe w USA Polak tym samym wywalczył młodzieżowe mistrzostwo świata prestiżowej federacji WBC.

☺ 33-letnia Maria Cześnik i 29-letni Mariusz Giżyński (oboje Warszawa) triumfowali w XX Biegu Konstytucji 3 Maja. Pięciokilometrową trasę po stołecznych ulicach pokonało w poniedziałkowe popołudnie 3 maja ponad 1700 osób. □

## Pielgrzymka do Polski „w intencji Ojczyzny”

**Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki** (od wtorku 1 do niedzieli 6 czerwca 2010)

**Program: 1.VI** – Wylot z Paryża – Beauvais o godz. 12.35. Katowice: 14.35. Transfer do hotelu w Krakowie. Msza św., kolacja, czas wolny; 2.VI – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Opactwo w Tyńcu. Kalwaria Zebrzydowska. Obiad w Wadowicach. Zwiedzanie centrum Krakowa: Rynek, Kościół Mariacki, Uniwersytet Jagielloński. Kolacja. Czas wolny; 3.VI – Msza św. na Wawelu. Zwiedzanie Wawelu. Złożenie kwiatów na Grobie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Obiad. Zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce. Czas wolny; 4.VI – Po śniadaniu wyjazd do Częstochowy, Msza św. w Sanktuarium na Jasnej Górze. Obiad. Po obiedzie wyjazd do hotelu w Warszawie. Kolacja i spoczynek; 5.V – Po śniadaniu wyjazd do Niepokalanowa. Msza św. Żelazowa Wola w „Roku Szopenowskim”. Obiad. Kościół na Żoliborzu, grób ks. Jerzego Popiełuszki. Świątynia Bożej Opatrzności. Złożenie kwiatów

na Grobie Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Stare Miasto. Kolacja. Czas wolny; 6.VI – Udział we Mszy św. beatyfikacyjnej Księdza Jerzego Popiełuszki. Obiad. Odlot do Paryża o godz. 18.10. Przyłot do Paryża – Beauvais o godz. 20.25.

Pielgrzymkę organizuje i poprowadzi w imieniu PMK we Francji ks. dr Krystian Gawron.

**Koszt Pielgrzymki – ok. 575 €** obejmuje: lot, transfery, hotele, przewodników, wstępy, trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie. Ze względu na krótki czas przy zgłoszeniu należy uiścić całość kosztów. Zgłoszenia należy kierować do PMK: 263 bis, rue Saint Honoré 75001 PARIS. Czeka należy wystawić na: „*Aumônerie Polonaise*” CCP 23 343 69 N Paris, z dopiskiem: „*Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki*”. Ilość miejsc jest ograniczona. Rozstrzyga kolejność zgłoszeń.

*Ks. dr Krystian Gawron*



# Kontemplując obecność Boga czyli pielgrzymka do Chimay

*Sursum corda! – chciałoby się wykrzyknąć po powrocie z naszej pielgrzymki do Chimay, skąd wróciliśmy już nie ci sami, a odnowieni na chwałę Boga, według reguły zakonu Trapistów.*

W dniach 17–18 kwietnia, na czele z naszym duszpasterzem ks. Markiem Kacprzakiem, odbyliśmy pielgrzymkę samochodową do opactwa trapistów Notre-Dame de Scourmont w Chimay znajdującego się na terenie Belgii. Głównym celem naszego wyjazdu było poznanie życia zakonnego trapistów, doświadczenie modlitwy brewiarzowej i ciszy klasztornej.

Trapiści to gałąź pochodząca z Normandii zakonu Cystersów. Ich ubiór składa się z białego habitu z czarnym szkaplerzem. Regułę ich życia stanowi oficjum brewiarzowe odmawiane siedem razy dziennie, nakaz milczenia oraz praca fizyczna. Znamienna jest również niesamowita cisza klasztorna a zarazem muzyka klasyczna przy spożywaniu posiłków, co służy kontemplacji Boga.

Jako szczególnie pielgrzymi, a jednocześnie goście, mieliśmy okazję uczestniczenia w modlitwie brewiarzowej odmawianej na dwa chóry. W ten sposób podpatrywaaliśmy jej styl, by następnie naśladować ją w naszym języku.

Sobotnią Mszę św. odprawiliśmy w intencji całej naszej Wspólnoty parafialnej z Lille, prosząc Boga o szczególne błogostawieństwo dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób zagubionych w codzienności życia. Wieczorną modlitwę stanowił różaniec, uczestnictwo w adoracji

Najświętszego Sakramentu, jak również nabożeństwo pokutne z możliwością spowiedzi.

Kiedy w niedzielę w Krakowie odbywały się uroczystości pogrzebowe Prezydenta RP i jego Małżonki, my włączyliśmy się w nie Mszę Świętą. Celebrowaliśmy ją w intencji wszystkich ofiar tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem.

Pobyt w opactwie trapistów postużył nam do „zatrzymania się przez chwilę” i pomyślenia nad sensem życia, nad przemijaniem, nad wartościami, które budują wspólnotę rodzinną. Uczestnicząc zaś w modlitewnych spotkaniach, zastanawialiśmy się, jak pozostawić po sobie ślady dobroci, by inni, idąc po nas, doświadczyli wielkości Boga i bez przeszkód do niego trafili. Naszym rozmyślaniom towarzyszyły wyjątkowe słowa homilii tragicznie zmarłego pod Smoleńskiem biskupa Płoskiego mówiące, iż: „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”.

Ubogaceni pobyt w Chimay dzielimy się naszymi przeżyciami a zarazem myślami o kolejnym, może wrześnieim wyjeździe pielgrzymkowym, tym razem do Banneux, belgijskiego sanktuarium maryjnego, w którym będziemy mogli na nowo odkrywać ślady obecności Boga i Najświętszej Maryji Panny. □

*Katarzyna i Damian Sidorski*



**A D W O K A T****Piotr Dmochowski**

Docent Uniwersytetu Paryż X

253, av. Daumesnil, 75012 Paris

Przyjmuje tylko na umówione spotkania

tel. 01 39 58 32 47

www.polski-adwokat-paryz.com

e-mail: p.dmochowski@noos.fr

**Institut privé France-Europe Connexion**  
 établissement privé d'enseignement supérieur  
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**IFEC**

**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

**Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M° Olympiades)**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,

w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66.**

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.****Mini Mini - klub malucha**

Mini Mini to bezpieczne miejsce, w którym Twój Maluch zostanie otoczony troskliwą opieką, a dzięki domowej atmosferze szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu.

Zapewniam opiekę dzieci w zależności od potrzeb rodziców:

- całodniowa,
- na godziny,
- w czasie ferii szkolnych,
- soboty.

Nasz Klubik mieści się blisko metra nr. 7 (3 min od stacji La Courneuve)

**Serdecznie zapraszamy** Kontakt: 06 28 63 02 52 - Małgosia**S A R L F R A N - P O L M . A .****Dystrybucja artykułów polskich**

Sprzedaż hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •****słodycze • napoje • prasa • książki • filmy DVD****Codziennie świeża dostawa.** Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis\*Zapraszamy od wtorku do soboty w godzinach od 9<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>

\*przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne; tel. 01 41 54 09 85 lub 06 42 83 53 59  
SARL Au Capital de 50 000 €, N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 PGRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA  
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW**AL-ANON**jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,  
na życie których wpływa picie alkoholu**CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc  
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.**Spotkania odbywają się****W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00**

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ  
AL-ANON.****CZEKAMY NA CIEBIE!!!****T. 06 46 46 89 24****BIURO RACHUNKOWE**

• księgowanie

• rozliczenia

podatkowe

• deklaracje

tel.

01 43 78 47 38

06 10 03 35 46

e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

**P R A C A**

**Francuska firma budowlana zatrudni pracowników ogólnobudowlanych** do prac w dziedzinie montażu kabin łazienkowych. Mile widziana znajomość języka francuskiego oraz prawo jazdy. Praca w regionie paryskim, delegacje na obszarze całej Francji.

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat@3rbat.com lub faks: 01.41.93.11.89. Kontakt telefoniczny pod nr: 06.46.02.41.05 od poniedziałku do piątku od 9h do 17h.

**A D W O K A T**  
**MARTA CICHOSZ**

61, av.

de la Grande Armée

75016 Paris

tel. 01 45 66 00 56

06 03 10 45 87

martacichosz@free.fr

**PRZYJMUJĘ TYLKO NA UMÓWIONE SPOTKANIA**

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje

### kurs języka angielskiego dla początkujących

Zajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:  
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58  
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

### Bilety autokarowe i samolotowe

## Janosik SINDBAD

**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;**  
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

**WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:**  
14<sup>30</sup> - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,  
16<sup>00</sup> - reszta Polski; w sumie 120 miast.

**Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski**

 **École Privée NAZARETH**  
**Szkoła Języka Francuskiego**  
20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia  
Zajęcia wieczorne i sobotnie  
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;  
- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY**  
**przyjęcia na drugi semestr 2010**

**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**  
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

 **RESTAURANT POLONAIS**  
SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :  
du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,  
le soir de 19h00 à 24h00.  
Possibilité de réservation de la Salle pour  
des repas collectifs et des conférences  
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris  
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27  
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

\* **Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**  
Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.  
Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl  
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04  
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow, odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow\_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www\_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm [DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz lub zadzwon: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

**TANIO I SZYBKO ZAŁATWIĘ SPRAWY URZĘDOWE:**

- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage,
- Ubezpieczenia, bank
- Podatki od osób fizycznych
- Telefon, Internet i inne

Tel. 06 66 42 64 08 po 13h00, e-mail: cng\_cng@op.pl

**BIURO TŁUMACZEŃ**  
**W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub  
4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).  
Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
**INFORMACJE PRAWNE**

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris  
Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne, spadkowe itp. we Francji i w Polsce

**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**Poradnia Psychologiczna**  
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

\* **Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter.**  
**T. 06.18.05.04.95**

**GŁOS**  
**KATOLICKI**  
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą  
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)  
N° 19 (2365): 16.05.2010  
Commission paritaire N°: 0510 G 86630;  
ISSN: 1279-953X Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32  
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.  
E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.fr  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.  
Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.  
Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.  
Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.  
Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.  
Numer złożony do druku 05.05.2010 Informacja o prenumeracie na stronie 22.

## 167 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

W niedzielę 30 maja 2010 roku, dla uczczenia pamięci Polaków zmarłych na Emigracji, odbędzie się w Montmorency, pod auspicjami władz miejskich, 167 Pielgrzymka organizowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie przy współudziale Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Kolegiaty św. Marcina w Montmorency, Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów, Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i ich Rodzin we Francji. Zapraszamy Państwa do wzięcia licznego udziału w tej tradycyjnej uroczystości. Program tego dnia, poświęconego modlitwie i pamięci, jest następujący:



Godz. 11.15 – Msza Święta w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency.

Godz. 13.00 – Złożenie kwiatów na Cmentarzu Les Champeaux (rue Gallieni) na grobach osób zasłużonych dla Polski. Na cmentarz można się udać pieszo, samochodem lub autokarem.

Godz. 14.30 – Spotkanie przyjacielskie i podwieczorek w Domu Księża Pallotynów (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Powrót do Paryża punktualnie o godz. 16.30.

## Z A G I N I O N A KAROLINA SIWEK

**Karolina Siwek** urodzona 11 maja 1985r. zaginęła 4 czerwca 1999 r. w Połańcu, woj. świętokrzyskie (Polska). W chwili zaginięcia miała 14 lat. Obecnie Karolina ma **24 lata**.

Jej zaginięcie od razu zgłoszone zostało na policji, a jej zdjęcie znajduje się również na stronie ITAKI w bazie zaginionych.

Przez cały czas poszukujemy Karoliny i mamy nadzieję, że w końcu, mimo upływu tak długiego czasu uda nam się wyjaśnić przyczynę i okoliczności jej zaginięcia. Być może osoby, które coś wiedzą wreszcie pomogą nam, każda informacja może okazać się ważna.

Pragniemy gorąco zaapelować do wszystkich osób, także za granicą (ponieważ jeżeli nasza córka żyje, może być wszędzie), które wiedzą coś, aby przekazały nam informacje, bowiem wszelkie dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły zamierzonego efektu. Żyjemy w ciągłym niepokoju, co dzieje się z naszą córką, jednocześnie gorąco wierzymy, że może wspólnym wysiłkiem



Progresja wiekowa  
Karoliny Siwek ur. 11.05.1985 r.  
do wieku około 24 lat.

ludzi dobrej woli, uda nam się wyjaśnić sprawę jej zniknięcia.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że naszą córkę spotkało może to najgorsze, że nie żyje, ale chcemy sprawę tę wyjaśnić, najgorsza jest bowiem niepewność, obawa i lęk co przyniesie nowy dzień.

**Rysopis córki (z 1999 r.):** wiek 14 lat, wzrost około 160 cm, szczupła budowa ciała, włosy proste ciemno blond, oczy piwne, nos krótki, szeroki. W dniu zaginięcia ubrana była: w granatowe sztruksy, fioletową podkoszulkę, białe adidasy.

## Zaproszenie na uroczystości organizowane z okazji beatyfikacji Ks. Jerzego Popiełuszki

sobota, 5 czerwca 2010 r., Issy-les-Moulineaux

14<sup>00</sup> – projekcja filmu „Le complot” (*Spisek*) Agnieszki Holland (Médiathèque centrale: 33, rue du Gouverneur général Eboué)

16<sup>00</sup> – złożenie wieńców i wystąpienia pod pomnikiem ks. Popiełuszki (Parc Abbé Derry, rue Abbé Derry): **André Santini** – poseł Hauts-de-Seine, mer Issy-les-Moulineaux, **Tomasz Orłowski** – ambasador RP we Francji.

17<sup>00</sup> – Msza św. pod przewodnictwem JE Nicolas Brouwer, biskupa pomocniczego Nanterre, w kościele parafialnym St Etienne (5, Place de l'Eglise). Słowo powitalne wygłosi o. Jacques Turck, proboszcz parafii Saint Etienne. Przed końcowym błogosławieństwem Słowo ks. inf. Stanisława Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Śpiew: Chór polskiej parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

18<sup>15</sup> – Przyjęcie wydane przez władze miejskie (sala parafialna kościoła Saint Etienne „Les Sycomores”).

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

<b>Ks. Leszek WOJCIECHOWSKI</b> .....	2028 €, w tym:
Składka z Parafii Evin Malmaison .....	45 €;
Składka z Parafii Aubry .....	155 €;
Składka z Parafii Dourges .....	247 €;
Bractwo Żywego Różańca w Evin Malmaison .....	50 €;
Bractwo Żywego Różańca w Dourges .....	60 €;
Szczygielski - Dourges .....	20 €;
Mme Aline Jankowski - Evin Malmaison .....	20 €;
Turek - Leforest .....	5 €;
Mme Marie-Françoise Dubois - Coucelles les Lens .....	20 €;
Mr et Mme Mariah et Helena Grzechnik - Evin Malmaison .....	20 €;
Mr et Mme Borowczak - Dourges .....	50 €;
Mr et Mme T. E. Kubiakowie - Asturies .....	20 €;
Mr Jan Kowałka - Aubry .....	40 €;
Mme Thérèse Lazarewicz - Evin Malmaison .....	50 €;
S. Villers - Aubry .....	20 €;
Mr Tadeusz Puskarek - Evin Malmaison .....	20 €;
Mr Józef Skanieczka - Asturies .....	5 €;
P. Grunt - Evin Malmaison .....	20 €;
Mme Bronisława Wróbel - Flers en Escrebieux .....	20 €;
Mme Zofia Simoncić - Aubry .....	30 €;
Mme Christine Kurzanski - Hénin Beaumont .....	40 €;
Mr Jacques Royaux - Leforest .....	40 €;
Mme Władysława Lempaszak - Leforest .....	20 €;
p. Zieliński .....	30 €;
NN - Leforest .....	85 €;
NN .....	55 €;
NN - Asturies .....	56 €;
Mr Czesław Zezula - Leforest .....	30 €;
Mr et Mme Pierre Dutkiewicz - Evin Malmaison .....	30 €;
Mr et Mme Henri Dutkiewicz - Aubry .....	35 €;
Mr Mieczysław Żelazny - Aubry .....	20 €;
Mr Philippe Wielgosz - Aubry .....	50 €;
Mme Stefania Ławniczak - Leforest .....	100 €;
Mme Paulette Denis - Leforest .....	50 €;
Mme Julia Skrobala - Dourges .....	50 €;
Mme Kazimiera Matuszak - Montigny en Gohelle .....	30 €;
Ławniczak - Leforest .....	10 €;
Mr Léon Juszczak - Douai .....	100 €;
Mr Seweryn Kwias - Raimbeaucourt .....	100 €;
Ziółkowski .....	20 €;
Mr Grzelak - Roost Warendin .....	30 €;
Mr et Mme Edmond Ciupek - Evin Malmaison .....	40 €;
Mme Thérèse Perzewski - Evin Malmaison .....	50 €;
Mr et Mme Alfred Cichowlas - Evin Malmaison .....	40 €;

Dalsza część listy ofiarodawców będzie ukazywać się w kolejnych numerach GK  
**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wptacając na: CCP 1268-75 N PARIS



## PROGRAM TV

17 maja – 23 maja

**PONIEDZIAŁEK****17 maja**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>10</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>20</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Urwisy z Doliny  
Młynów – serial 9<sup>05</sup> Kasztaniaki – serial 9<sup>15</sup>  
My Wy Oni 9<sup>45</sup> Afryka mojego dzieciństwa  
– dokument 10<sup>40</sup> Złota kaczka – baśń 11<sup>30</sup>  
Plebania – telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup>  
Klan – telenowela 12<sup>40</sup> Kraina wina i mona-  
styków – reportaż 13<sup>10</sup> M jak miłość – serial  
14<sup>00</sup> Fatszerze – serial 14<sup>50</sup> Forum 15<sup>35</sup>  
Potęga funduszy – magazyn 15<sup>45</sup> Gra muzyka  
16<sup>05</sup> My Wy Oni 16<sup>35</sup> Magazyn aktualności  
kulturalnych – satyryczny 17<sup>00</sup> Teleexpress  
17<sup>20</sup> Urwisy z Doliny Młynów – serial 17<sup>35</sup>  
Kasztaniaki – serial 17<sup>45</sup> Słownik polsko –  
polski 18<sup>10</sup> Smaki polskie – magazyn 18<sup>20</sup>  
Rock Opole 18<sup>50</sup> Plebania – telenowela 19<sup>15</sup>  
Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>10</sup>  
Pogoda 20<sup>20</sup> Klan – telenowela 20<sup>45</sup> Z archi-  
wum IPN – magazyn 21<sup>15</sup> Barwy szczęścia  
– serial 21<sup>50</sup> I Liga piłki nożnej 23<sup>45</sup> Forum  
0<sup>30</sup> Pora na doktora – magazyn 0<sup>50</sup> Plebania  
– telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK****18 maja**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>10</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Urwisy z Doliny  
Młynów – serial 9<sup>05</sup> Kasztaniaki – serial 9<sup>20</sup>  
Akademia Domu i Wnętrza 9<sup>35</sup> Rock Opole  
10<sup>00</sup> Studio Polonia 10<sup>15</sup> Kabaretowa Jedynka  
10<sup>35</sup> Czas honoru – serial 11<sup>30</sup> Plebania –  
telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – tele-  
nowela 12<sup>35</sup> Z archiwum IPN – magazyn 13<sup>05</sup>  
Barwy szczęścia – serial 13<sup>35</sup> Warto rozmawiać  
14<sup>25</sup> I Liga piłki nożnej 16<sup>15</sup> Miejsce z historią  
– reportaż 16<sup>30</sup> Makłowicz w podróży – maga-  
zyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Urwisy z Doliny  
Młynów – serial 17<sup>35</sup> Kasztaniaki – serial  
17<sup>45</sup> Wielka gra 18<sup>50</sup> Plebania – telenowela  
19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport  
20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>20</sup> Klan – telenowela 20<sup>45</sup>  
Miejsca Przekłete – dokument 21<sup>15</sup> Barwy  
szczęścia – serial 21<sup>50</sup> Wilnoteka – magazyn  
22<sup>20</sup> Album chopinowski 22<sup>55</sup> Nasz repor-  
taż 23<sup>20</sup> Warto rozmawiać 0<sup>05</sup> Makłowicz  
w podróży – magazyn 0<sup>30</sup> Magazyn Medyczny  
0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka  
1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA****19 maja**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>10</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>50</sup> Urwisy z Doliny Młynów – serial 9<sup>05</sup>  
Kasztaniaki – serial 9<sup>15</sup> Laboratorium XXI  
w. – magazyn 9<sup>40</sup> Pora na doktora – maga-  
zyn 10<sup>00</sup> Made in Poland – teleturniej 10<sup>30</sup>  
Afisz – magazyn 10<sup>55</sup> Polska z bocznej drogi

11<sup>05</sup> Zaproszenie 11<sup>30</sup> Plebania – telenowela  
12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – telenowela 12<sup>40</sup>  
Miejsca Przekłete – dokument 13<sup>05</sup> Barwy  
szczęścia – serial 13<sup>35</sup> Tomasz Lis na żywo  
14<sup>30</sup> Chtopaki z Sosnowca – koncert 15<sup>20</sup> Nasz  
reportaż 15<sup>45</sup> Album chopinowski 16<sup>20</sup> Wilno-  
teka – magazyn 16<sup>35</sup> Podróżnik 17<sup>00</sup> Tele-  
express 17<sup>15</sup> Urwisy z Doliny Młynów – serial  
17<sup>35</sup> Kasztaniaki – serial 17<sup>45</sup> Weekendowy  
magazyn filmowy 18<sup>10</sup> Polska z bocznej drogi  
18<sup>20</sup> Dzika Polska – serial 18<sup>50</sup> Plebania –  
telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomo-  
ści 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>20</sup> Klan – tele-  
nowela 20<sup>45</sup> Tydzień Polski – magazyn 21<sup>15</sup>  
Łączy nas Polska – felieton 21<sup>40</sup> Barwy szczę-  
ścia – serial 22<sup>10</sup> Głową mur przebijesz – doku-  
ment 22<sup>55</sup> Kronika waw.pl 23<sup>10</sup> Tomasz Lis na  
żywo 0<sup>05</sup> Dzika Polska – serial 0<sup>30</sup> Schudnij  
– program poradnikowy 0<sup>50</sup> Plebania – teleno-  
wela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK****20 maja**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>10</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Urwisy z Doliny  
Młynów – serial 9<sup>05</sup> Kasztaniaki – serial 9<sup>15</sup>  
Tajemnica Sagali – serial 9<sup>45</sup> Raj 10<sup>15</sup> Skarby  
nieodkryte – teleturniej 10<sup>40</sup> Kocham kino 11<sup>10</sup>  
Pomorskie krajobrazy 11<sup>30</sup> Plebania – teleno-  
wela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – telenowela  
12<sup>35</sup> Tydzień Polski – magazyn 13<sup>05</sup> Łączy nas  
Polska – felieton 13<sup>25</sup> Barwy szczęścia – serial  
13<sup>55</sup> Głową mur przebijesz – dokument 14<sup>45</sup>  
Laboratorium XXI w. – magazyn 15<sup>05</sup> Broni-  
staw Wildstein przedstawi 15<sup>40</sup> Księżna Disy  
– reportaż 16<sup>00</sup> Raj 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrow-  
ski – reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Urwisy  
z Doliny Młynów – serial 17<sup>35</sup> Kasztaniaki  
– serial 17<sup>50</sup> Afisz – magazyn 18<sup>20</sup> Truskawiec  
– reportaż 18<sup>50</sup> Plebania – telenowela 19<sup>15</sup>  
Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Sport 20<sup>10</sup>  
Pogoda 20<sup>20</sup> Klan – telenowela 20<sup>45</sup> Z daleka  
a z bliska 21<sup>15</sup> Lidzbarskie Wieczory Humoru  
i Satyry – widowisko 21<sup>30</sup> Egzamin z życia –  
serial 22<sup>20</sup> Proroczy żywot Eliasza – repor-  
taż 22<sup>50</sup> Wydział Zabójstw(2) – serial 23<sup>45</sup>  
Bronisław Wildstein przedstawi 0<sup>20</sup> Słownik  
polsko – polski 0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup>  
Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK****21 maja**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>10</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Urwisy z Doliny  
Młynów – serial 9<sup>00</sup> Kasztaniaki – serial 9<sup>15</sup>  
Tajemnica Sagali – serial 9<sup>40</sup> Miejsce z histo-  
rią – reportaż 9<sup>55</sup> Światowiec – magazyn 10<sup>25</sup>  
Hit Dekady 11<sup>30</sup> Plebania – telenowela 12<sup>00</sup>

Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – telenowela 12<sup>35</sup>  
Z daleka a z bliska 13<sup>05</sup> Lidzbarskie Wieczory  
Humoru i Satyry – widowisko 13<sup>20</sup> Egzamin  
z życia – serial 14<sup>10</sup> Hity satelity 14<sup>30</sup> Proro-  
czy żywot Eliasza – reportaż 15<sup>00</sup> Kocham Cię  
Polsko! 16<sup>25</sup> Portrety twórców – reportaż 17<sup>00</sup>  
Teleexpress 17<sup>15</sup> Urwisy z Doliny Młynów –  
serial 17<sup>30</sup> Kasztaniaki – serial 17<sup>45</sup> Śpie-  
waj i walcz 18<sup>45</sup> Plebania – telenowela 19<sup>15</sup>  
Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup>  
Pogoda 20<sup>10</sup> Klan – telenowela 20<sup>35</sup> Wide-  
oteka dorosłego człowieka 21<sup>20</sup> Hity satelity  
21<sup>40</sup> Na dobre i na złe – serial 22<sup>35</sup> Teraz  
ja – dramat 0<sup>05</sup> Opole 2009 – koncert 0<sup>20</sup>  
Skarby nieodkryte – teleturniej 0<sup>50</sup> Plebania  
– telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA****22 maja**

6<sup>00</sup> Plebania(5) – telenowela 8<sup>00</sup> Echa Pano-  
ramy 8<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 8<sup>45</sup> Wideoteka doros-  
łego człowieka 9<sup>30</sup> Dom na głowie – serial  
10<sup>00</sup> Makłowicz w podróży – magazyn 10<sup>30</sup>  
Dzika Polska – serial 11<sup>00</sup> Rajskie klimaty –  
serial 11<sup>25</sup> Wojciech Cejrowski – reportaż 12<sup>00</sup>  
Wiadomości 12<sup>10</sup> Wielka gra 13<sup>20</sup> Na dobre  
i na złe – serial 14<sup>30</sup> Made in Poland – tele-  
turniej 15<sup>00</sup> Dobra dzielnica – serial 16<sup>00</sup>  
Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress  
17<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>30</sup> Wierzymy w marze-  
nia – dokument 18<sup>20</sup> M jak miłość – serial 19<sup>10</sup>  
Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup>  
Pogoda 20<sup>15</sup> Czas honoru – serial 21<sup>10</sup> Bez  
znieczulenia – film 23<sup>10</sup> Opole 2008 – koncert  
23<sup>40</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 0<sup>25</sup> M jak  
miłość – serial 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA****23 maja**

6<sup>15</sup> Klan(5) – telenowela 8<sup>05</sup> Śniadanie na  
podwieczorek 9<sup>05</sup> M jak miłość – serial 10<sup>00</sup>  
Król Maciuś Pierwszy – serial 10<sup>15</sup> Słownik  
polsko – polski 10<sup>45</sup> Złotopolscy – teleno-  
wela 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>30</sup> Chopin2010.  
pl 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Antoś  
Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>50</sup>  
Kronika waw.pl 13<sup>00</sup> Msza św. – kaplica Chrztu  
Polski w Lednicy 14<sup>10</sup> Ojciec Mateusz – serial  
15<sup>00</sup> Kabaretowa Jedynka 15<sup>20</sup> Miasteczko  
– reportaż 15<sup>55</sup> Skarby nieodkryte – teletur-  
niej 16<sup>25</sup> Zaproszenie 16<sup>45</sup> Studio Polonia  
17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> TSA – koncert 18<sup>20</sup>  
M jak miłość – serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup>  
Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>15</sup>  
Fatszerze – serial 21<sup>05</sup> Kocham Cię Polsko!  
22<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie 22<sup>40</sup> Czas dla kibica  
0<sup>10</sup> Opole 2009 – koncert 0<sup>25</sup> M jak miłość –  
serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości □



SwissLife

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU** Grażyna Lubicz Fernandes

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

**KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU**



Ciotto - Wniebowstąpienie, fresk

Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie!**

**15€**  
**7,50€**

**100% BEZ KATYFACJI**

Punkty sprzedaży:  
Kioski supermarkety,  
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1800*</b> min
<b>GSM Polska</b>	<b>300*</b> min
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> min
<b>USA+GSM</b>	<b>1500*</b> min
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> min
<b>Anglia</b>	<b>1500*</b> min
<b>Kanada+GSM</b>	<b>1500*</b> min
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> min
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> min

POCS Paris 0448 227 203

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!\*\***

**0,014€/mn**

**Wybierz**  
**☎ 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>POLSKA</b>	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

**GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 300 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)  
Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)